

BEZPŁATNA

# Ziemia

## SOCHACZEWSKA

Nr 2 (1378) 26.01.2021 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

# Mniej kopciuchów

Do końca września z krajobrazu miasta zniknie niemal czterdzieści dymiących kominów, a prywatne domy zaczną być ogrzewane znacznie bardziej ekologicznymi paliwami, głównie gazem pobieranym z sieci zbudowanej przez firmę Sime. Rusza wart 1,2 mln zł projekt w części finansowany przez właścicieli domów, w części przez UE.

Projekt „Poprawa jakości środowiska miejskiego poprzez wymianę urządzeń grzewczych w Sochaczewie” to przede wszystkim obniżenie kosztów zakupu energii elektrycznej, mniejsze wydatki na podgrzewanie ciepłej wody używanej do kąpiei oraz tańsze ciepło z kaloryferów. Zyska przyroda, ograniczo-



ne zostanie zjawisko smogu tak dotkliwie widoczne, gdy temperatura za oknem spada i rusza palenie w piecach najpopularniejszym paliwem, czyli byle czym – gazetami, drewnem, najtańszym miałem węglowym.

- Niemal czterdzieści ekologicznych źródeł ciepła oznacza, że zredukujemy

zanieczyszczenia trafiające do atmosfery, szczególnie CO2 i pyły, a rodziny zaoszczędzą na rachunkach, bo w kilku domach przewidziano też prace termomodernizacyjne – mówi wiceburmistrz Marek Fergiński.

Kilka dni temu ratusz wyłonił w przetargu wykonaw-

cę prac. Projekt od początku do końca wdroży przedsiębiorstwo NSO Artur i Daniel Rosiak z Sochaczewa. Koszt robót to 1,2 mln zł. Firma najpierw zaprojektuje, jak chce przeprowadzić prace w niemal czterdziestu domach na terenie miasta. Szczegółowe projekty mają być gotowe do 30 czerwca i jak

tylko zyskają akceptację ratusza i nadzoru budowlanego NSO ruszy z montażem pieców.

Trzydzieści domów wyposażonych zostanie w kotły na gaz ziemny, a większość z nich ma mieć także zasobnik na ciepłą wodę. Kotły na gaz płynny, pobierany z butli, wybrało pięć rodzin, a trzy inne postawiły na kotły na biomasę (pellet). Na terenie jednej nieruchomości zacznie pracować powietrzna pompa ciepła oraz instalacja fotowoltaiczna.

Poza wymianą pieców projekt przewiduje w sześciu domach prace termomodernizacyjne. W każdej z tych lokalizacji ocieplony zostanie strop pod poddaszem, w pięciu domach ściany zewnętrzne, w trzech nieszczelne okna, w dwóch do wymiany są drzwi. W niektórych domach, by do minimum ograniczyć straty ciepła, ekipy ocieplą strop nad piwnicą, ściany przylegające do gruntu, ściany zewnętrzne poddasza i nieogrzewanej piwnicy. Wszystkie prace mają się zakończyć do 30 września. (daw)

## Przygotowania do finału

W sochaczewskim Hufcu ZHP pełną parą idą przygotowania do 29. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wszystkie działania prowadzone są z zachowaniem reżimu sanitarnego. Mimo to nie brakuje zapału i chętnych do kwestowania



Strona 4

## Drugie podejście do śmieci

**Będzie kolejny przetarg na wywóz śmieci. Jedyna oferta, jaka wpłynęła, o niemal dwa miliony przekroczyła wyliczenia Urzędu Miasta.**

Jak już informowaliśmy, sochaczewski ratusz otworzył oferty przetargowe firm zainteresowanych odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych wytwarzanych w naszych mieszkaniach. Umowa miałaby dotyczyć okresu od 1 lipca 2021 do 30 czerwca 2022 roku. Wartość kontraktu ratusz oszacował na 11,8 mln zł, tymcza-

sem jedyny oferent (Remondis) zażądał za wykonanie tej usługi niemal 13,6 mln zł. Burmistrz zdecydował, że jest to kwota nie do przyjęcia, dlatego przetarg unieważniono i ratusz ogłosi kolejne postępowanie w tej sprawie.

Obecna umowa z firmą Partner obowiązuje do końca czerwca, zatem jest dość czasu na przeprowadzenie skutecznej procedury wyboru firmy, która od lipca zadba o zgodny z prawem odbiór, transport i utylizację odpadków wytwarzanych w sochaczewskich domach i mieszkaniach.

## Dziś w „Ziemi” POLECAMY



### Autobusem retro do Chopina

30 lat jeździł ulicami miasta, a wkrótce po renowacji stanie się atrakcją turystyczną

str. 3



### Nasz głos w sprawie kolei

Sochaczewski samorząd proponuje inny, niż zakłada spółka CPK, przebieg linii kolejowej dużej prędkości

str. 5



### Powrót do ławek

Na razie do klas wrócili najmłodszy uczniowie. Szkoły szykują się teraz do egzaminów ósmoklasistów i matur

str. 8, 9



### Sochaczew rzemiosłem stał

Wraz z nową szefową Cechu Rzemiosł Różnych przypominamy dzieje sochaczewskiego rzemiosła w ostatnim stuleciu

str. 12



## WAŻNE TELEFONY

**Pogotowie ratunkowe** 999  
**Policja**  
 997, 47 705-52-22  
**Straż pożarna**  
 998, 46 862-23-70  
**Pogotowie energetyczne**  
 991  
**Pogotowie gazowe** (Sime Polska)  
 602-343-343, 792-008-866

**Urząd Miejski**

46 862-27-30, 46 862-22-35

**Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta**  
 46 862-36-82

**Urząd Skarbowy**  
 46 862-26-04

**ZUS** 46 862-64-33

**Starostwo Powiatowe**  
 46 864-18-40, 46 864-18-73

**ZWiK** 46 862-82-30

**Zgłaszanie awarii: sieci wodociągowej**  
 668-453-422  
**sieci kanalizacyjnej**  
 604-195-871

Dodatkowo każdego dnia po godz. 15.00 awarie można zgłaszać pod numerami telefonów:

**SUW Płocka** 46 811 16 44,  
 602 248 627

**SUW Chodaków** 46 863 26 35,  
 662 294 742

**Oczyszczalnia ścieków**  
 662 294 743

**ZGK** 46 862-81-06, 46 862-93-14

**ZKM** 46 862-99-27

**Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego**  
 698-088-755, 606-663-186

**Szpital**  
 46 864-95-00, 46 864-96-00

**USC** 46 862-23-02

**Sąd Rejonowy**  
 46 862-32-64

**PKP** 19-757

**Koleje Mazowieckie**  
 22 364-44-44

**PKS Grodzisk Mazowiecki,**  
 baza w Sochaczewie  
 46 862-55-12

**MPT Taxi** 191-91

**Taxi** 46 862-28-42

**Taxi Nowa całodobowa**  
 888-766-600

**PEC**  
 46 862-92-00, 604-206-108,

**Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą**  
 46 862-33-09,

**MOSiR** 46 862-77-59

**SCK** 46 863-07-68

**MOPS** 46 863-14-81,

46 863-14-82

# Inwestycyjny początek roku

Ruszyła budowa sali gimnastycznej przy SP nr 2, wiadomo też komu miasto powierzy budowę nowego oświetlenia na kilometrowym odcinku ulicy 15 Sierpnia. Wkrótce zapadnie decyzja, czy raz jeszcze ogłaszać przetarg na budowę kanalizacji deszczowej w ul. Płockiej i Łowickiej, na końcu której ma powstać zbiornik retencyjny.

**Daniel Wachowski**

Zakończyła się procedura przetargowa, która pozwoliła wskazać firmę odpowiedzialną za budowę oświetlenia w ul. 15 Sierpnia, na jej odcinku między obwodnicą miasta a ul. Broniewskiego. Najkorzystniejszą ofertę złożyło przedsiębiorstwo Usługi Elektryczne Adam Adamski z Żyrardowa (212,4 tys. zł).

**Ekologiczne oprawy led**

W ul. 15 Sierpnia stanie 31 nowych energooszczędnych lamp w standardzie odpowiadającym temu, jaki kierowcy i piesi widzą na odcinku wyremontowanym w minionym roku. Część lamp zostanie wyposażona w dwie oprawy ledowe i w sumie takich opraw będzie 55. Miasto zabezpieczyło na przeprowadzenie prac 300 tys. zł, ale jak widać, uda się je wykonać taniej.

Przypomnijmy, że wiosną ruszy pełna przebudowa ostatniego odcinka ulicy 15 Sierpnia, zatem ekipy firmy Strabag będą musiały porozumieć się z wykonawcą oświetlenia, jak rozłożyć prace, by zgrać harmonogramy budowlanców i elektryków. Inwestycja ma wartość 3,5 mln zł, a w jej ramach przebudowane będzie 935 metrów jezdni, ułożony chodnik, wydzielone dwa pasy rowerowe. Strabag zajmie się również



Budowa sali gimnastycznej przy SP nr 2 ruszyła pod koniec ubiegłego roku



Na drugim odcinku ul. 15 Sierpnia stanie ponad 30 lamp

przebudową prawie 350 metrów kanalizacji deszczowej i skrzyżowań z ulicami Okrzei i Łuszczewskich, a na koniec wykona zatoki dla autobusów oraz miejsca postojowe przed sklepami w rejonie ulicy Łuszczewskich. Zadanie w ponad 60 proc. miasto finansuje z



Przy ul. Płockiej powstanie zbiornik retencyjny, podobny do zbudowanego w 2020 roku w Chodakowie

dotacji pozyskanej z Funduszu Dróg Samorządowych.

**Decyzja za kilka dni**

W chwili oddawania tego wydania „ZS” do druku nie zapadła jeszcze decyzja w sprawie wyników przetargu na budowę kanalizacji deszczowej w

ul. Płockiej i części ulicy Łowickiej. Woda z nich ma trafić do nowego zbiornika retencyjnego, a potem posłużyć do podlewania miejskiej zieleni. Ratusz oszacował wartość robót na 2,94 mln zł, tymczasem dwie firmy z Kutna, które złożyły oferty przetargowe,

oceniły je na 3,28 mln oraz 3,78 mln. Deszczówka i zbiornik są częścią dużego projektu pod nazwą „Rozwój systemów gospodarowania wodami opadowymi na terenie miasta” składającego się z ośmiu elementów. Przy takich wieloelementowych przedsięwzięciach nie wydziela się kwot na każde zadanie, ale jedną pulę na cały projekt, a zatem burmistrz może podjąć decyzję o zwiększeniu wydatków na jeden komponent i nie trzeba w tym celu zwoływać sesji rady miasta. Ratusz może skorzystać z dwóch dróg, tj. unieważnić przetarg i ogłosić kolejny, albo uznać, że 3,28 mln to stawka realna, w ramach projektu przesunąć brakujące 350 tys. zł, zawrzeć umowę z wykonawcą i wprowadzić go na plac budowy.

**Sala przy „dwójce”**

Pod koniec minionego roku ruszyła budowa sali gimnastycznej przy boryszewskiej „dwójce”. Wykonawca robót, firma Ella, wszedł na plac budowy, ogrodził teren, rozebrał budynek gospodarczy kolidujący z inwestycją, wykonał też wykopy pod fundamenty. Chwilowo, przez mróz i odwilż, prace wyhamowały, ale na budowę sali gimnastycznej Ella ma dużo czasu, bo do końca lipca 2022 roku.

## Pożegnaliśmy wieloletnią dyrektorkę „dwójki”, Hannę Celedę

**11 stycznia, w wieku 68 lat, zmarła wieloletnia dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2 w Sochaczewie Hanna Celeda. Była nauczycielką z zawodu i zamiłowaną. Społeczność szkolna pożegnała ją 16 stycznia podczas uroczystości pogrzebowych.**

Hanna Celeda „dwójce” poświęciła niemal całe zawodowe życie. Funkcję dyrektora pełniła 25 lat (1991-2017), najdłużej spośród wszystkich dyrektorów

w ponadstuletniej historii szkoły.

Ukończyła studia zawodowe (język polski), studia o kierunku nauczanie początkowe oraz studia podyplomowe menedżer oświaty. Uczestniczyła w wielu kursach i szkoleniach podnoszących kwalifikacje i umożliwiających zarządzanie szkołą.

Pod jej kierownictwem placówka w Boryszewie cały czas się rozwijała i wychowywała kolejne pokolenia uczniów. Hanna Celeda za-



biegała, by jedna z najstarszych szkół w mieście stawiała się nowoczesna, a obok niej powstawały kolejne obiekty sportowe. Przeprowadziła

„dwójkę” przez trudne zmiany w systemie szkolnictwa, z jakimi przyszło się mierzyć pracownikom oświaty na przestrzeni lat.

Społeczność szkolna - byli i obecni nauczyciele oraz uczniowie, pracownicy SP2 pożegnali ją w sobotę, 16 stycznia, pamiętając, że zmarła dyrektorka dbała szczególnie o wizerunek szkoły. „Kierując się jej dobrem, wspierała inicjatywy i podejmowała nowe wyzwania, czym przyczyniła się do rozkwitu sochaczewskiej „dwójki”. To właśnie tej szkole oddała część swojego życia i serca. Mimo wielu trudności zawsze starała się zachować spokój i pogodę

ducha, nigdy nie poddawała się i odważnie stawiała czoła przeciwnościom” - czytamy w ostatnim pożegnaniu, jakie na swojej stronie internetowej zamieściła SP 2.

Od nauczycieli usłyszeliśmy także, że odeszła nie tylko ich dyrektorka, ale także serdeczna koleżanka, którą zachowają we wdzięcznej pamięci. Z kolei byli uczniowie pod naszą informacją na Facebooku o śmierci Hanny Celedy, ciepło wspominali swoją dawną nauczycielkę. (sos)



# Jelczem retro do Żelazowej Woli?

Przez trzydzieści lat woził pasażerów, a po gruntownym remoncie stanie się atrakcją turystyczną. W listopadzie ubiegłego roku sochaczewski ZKM rozpoczął renowację jelcza M11 z 1987 roku o numerze rejestracyjnym SNB 6522, którym w sezonie letnim chciałby wozić pasażerów na trasie dworzec PKP – Żelazowa Wola.

**Daniel Wachowski**

Przez trzy lata, dzięki porozumieniu wójta i burmistrza pokrywających po połowie koszty tego przedsięwzięcia, w dni wolne od pracy turyści odwiedzający Żelazową Wólę mogli do dworku i parku dojechać bezpłatnie. W latach 2017-2019, od czerwca do połowy października, linia nr 6 rozpoczynająca bieg przed stacją PKP dowoziła tam gości za darmo.

- Z wiadomych względów w 2020 roku nie było linii specjalnej, ale w niedalekiej przyszłości, gdy muzea na nowo zostaną otwarte, chcielibyśmy aby przejazd do Domu Urodzenia F. Chopina wiązał się z dodatkową atrakcją, to znaczy odbywał się autobusem retro pieczołowicie odbudowanym przez naszych mechaników znających przecież jelcze M11 jak nikt inny w kraju – mówi dyrektor ZKM Beata Furman.

- Przywracanie dawnego blasku jelczowi rozpoczęliśmy w ubiegłym roku, najpierw od wnętrza. W tej chwili zabezpieczamy podwozie i wymieniamy zużyte części. Od dwóch miesięcy autobus stoi w warsztacie i krok po kroku nasi mechanicy próbują przywrócić mu dawną świetność. Cel jest taki, żeby po naprawach przeszedł badania techniczne, został dopuszczony do ruchu i uznany za pojazd zabytkowy. Jeśli wy-

ruszy na trasę, to już z żółtymi tablicami rejestracyjnymi – dodaje Beata Furman.

Gdy jelcze były w ciągłej eksploatacji, prostota ich konstrukcji stanowiła największą wadę, a dziś, gdy ZKM walczy o przywrócenie autobusowi dawnego blasku, prostota jest największą zaletą.

- Nie ma w nim skomplikowanych systemów elektronicznych, jak we współczesnych autobusach. Problemem jest rdza i zużycie części, a także konieczność stosowania takich materiałów, by maksymalnie zbliżyć się do oryginału. Części zamiennych mamy sporo, i to jest nasz skarb, bo do pojazdów, których produkcja skończyła się trzy dekady temu coraz trudniej je dobrać. Nad całością prac czuwa nasz mechanik, Stanisław Pazdro. Zajmował się naprawą jelczy przez ponad trzy dekady i ten ostatni egzemplarz traktuje jak własne dziecko – podkreśla dyrektor ZKM.

Zakład utrzymuje kontakt z kilkoma grupami fanów jelczy, którzy doradzają sobie, jak przeprowadzić konkretną naprawę, gdzie zdobyć części, elementy wyposażenia itd.

- W ubiegłym roku odwiedzili nas fani starych jelczy z Warszawy. Od słowa do słowa uzgodniliśmy, że nasi mechanicy naprawią w ich



Przywracanie dawniej świetności potrwa przynajmniej kilka miesięcy

jelczu skrzynię biegów, a oni podarują nam oryginalne siedzenia do M11 wyjęte z autobusu, który jeździł po Żychlinie. Trzeba będzie oczywiście odtworzyć charakterystyczną, czerwoną, wykonaną ze skaju tapicerkę, a także dokonać naprawy części stelaży tych siedzeń – dodaje dyrektor ZKM.

Prac niestety nie uda się zakończyć do lata, a byłby to idealny termin, związany z ważną dla firmy datą. 1 lipca przypada dwudziesta rocznica samodzielnego działania ZKM. W latach



Jeden z sochaczewskich jelczy już po renowacji

1979-1996 komunikacja miejska była częścią Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunal-

nej i Mieszkaniowej, potem oddziałem Zakładu Usług Komunalnych.

Jelcze M11 były produkowane w latach 1985-1990. Powstało ich około 2600 sztuk. Na sochaczewskich ulicach pojawiły się w marcu 1988 roku. Równo trzydzieści lat później, gdy pisaliśmy o ich fenomenie, ZKM miał pięć tego typu pojazdów, a ich wyjątkowość polegała na tym, że wciąż pozostawały czynną częścią taboru komunikacji miejskiej. Oprócz naszego miasta, podobną funkcję pełniły wówczas dwa jelcze jeżdżące w Żychlinie. Gdy miasto odnawiało tabor, jelcze kończyły służbę. W 2016 roku ZKM wycofał z eksploatacji trzy autobusy. Dwa z nich należą teraz do Klubu Miłośników Komunikacji Miejskiej w Białymstoku, trzeci egzemplarz kupiło MPK w Krakowie i jest tam wykorzystywany okazjonalnie, wozi gości np. podczas Nocy Muzeów. Jelcze ostatecznie zniknęły z sochaczewskich ulic w 2019 roku, ale nie zostały długo w garażu. W czerwcu 2019 roku cztery z pięciu ostatnich wystawiono na sprzedaż, a na przetarg wpłynęło aż dwadzieścia pięć ofert zakupu. Pojazdy sprzedane za kwoty od 8,9 do 15,7 tys. zł, trafiły do Laskowic, Dąbrowy Górniczej, Nakła nad Notecią i miejscowości Motycz k/Lublina. Nie zostały rozebrane na części, ale zajęli się nimi fani retro motoryzacji.

## Zmarł Ireneusz Panfil

**We wtorek 19 stycznia w chodakowskiej świątyni pożegnaliśmy Ireneusza Panfila, którego wojenne wspomnienia przez wiele lat publikowała nasza gazeta. Zmarł 15 stycznia w wieku 91 lat. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Trojanowie.**

Ireneusz Panfil w 1939 r. był jeszcze dzieckiem, ale niektóre wojenne wydarzenia utkwily mu w pamięci na zawsze. Dziesięć lat temu pojawił się w naszej redak-

cji, aby podzielić się okupacyjnymi wspomnieniami z Chodakowa, w którym mieszkał całe życie. Jego opowieści drukowaliśmy w odcinkach, a on sukcesywnie przygotowywał kolejne. Przez ostatnie dwa lata pisał o powojennej rzeczywistości rodzinnego miasteczka oraz Zakładów Przędzy i Jedwabiu, które zmieniły się w ChZWCh „Chemitex”, a w których pracował całe życie - aż do emerytury.

Wspomnienia Ireneusza Panfila były chętnie

czytane przez mieszkańców, pokazywały tragiczne, ale i zabawne wydarzenia widziane oczami dziecka a później nastolatka. Opisywały dawny Chodaków, mieszkających w nim ludzi, miejsca, których już nie ma. Zapewne dostarczyły nam wszystkim wiedzy o naszej małej ojczyźnie. Wiedzy, którą można teraz znaleźć w internecie, w cyfrowym archiwum „Ziemi Sochaczewskiej”.

(SOS)

## Odszedł Józef Zagórowski

**Przykre wieści płyną z Gródka, naszego miasta partnerskiego na Ukrainie. 16 stycznia zmarł Józef Zagórowski, prezes Towarzystwa Dobroczynnego Polonia I i III kadencji, a przez ostatnie lata prezes honorowy tej organizacji.**

Towarzystwo powołano do życia w czerwcu 1989 roku. Było jedną z pierwszych organizacji zajmujących się sprawami Polonii żyjącej na Ukrainie. Jego członkowie i sympatycy doprowadzili do powstania w Gródku Pol-



skiej Szkoły. W wydzielonym skrzydle otwarto DOM POLSKI, gdzie swą siedzibę ma Towarzystwo Polonia otaczające opieką rodaków z niemal całego Obwodu Chmielnickiego. Działają w nim zespo-

ły wokalne i taneczne, pielęgnuje się tradycje i kulturę przodków, organizuje coroczne obchody Święta Niepodległości, ale też pomaga w bardzo przyziemnych sprawach, jak np. w gromadzeniu dokumentów niezbędnych przy składaniu wniosku o wydanie Karty Polaka.

Józef Zagórowski wielokrotnie gościł w Sochaczewie. W 2004 roku, tu na zdjęciu z ówczesnym merem Gródka Wiktorem Choptyńcem i jego żoną Eleną, odwiedza muzeum ziemi sochaczewskiej (daw)





## Sochaczew przygotowuje się na Finał WOŚP

W sochaczewskim Hufcu ZHP pełną parą idą przygotowania do 29. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wszystkie działania prowadzone są z zachowaniem reżimu sanitarnego. Mimo to nie brakuje zapału i chętnych do kwestowania.

18 stycznia do naszego sztabu dotarło Złote Serduszek WOŚP. Jedno z zaledwie stu wybitych na cały kraj i dziesięciu przeznaczonych dla sztabów. Ma numer 97 i zostanie zlicytowane podczas zaplanowanego na 31 stycznia finału.

W sztabie trwają przygotowania. Wolontariusze składają skarbonki, hufiec opracowuje logistykę, która pozwoli, przy zachowaniu minimalnych kontaktów, dystrybuować potrzebne kwestującym pakiety. Zachowany jest przy tym wzmożony reżim sanitarny - odpowiednie odległości, maseczki, częsta dezynfekcja powierzchni i mycie rąk. W tym roku z sochaczewskiego sztabu na ulice ruszą 203 osoby. Jak zapewnia Krzysztof Wasilewski z Hufca ZHP, biorący udział w kweście będą poruszać się po mieście w małych grupach.

- Obowiązujące obostrzenia zakładają przemieszczanie się w grupach do pięciu osób - mówi Krzysztof Wasilewski. - Mogę zapewnić, że

wolontariusze będą poruszać się w znacznie mniejszych skupiskach.

W tym roku nie będzie przykleił komuś serduszko. Te będą przekazywane z zachowaniem bezpiecznej odległości. Nowością będzie też namiot ustawiony przed siedzibą sochaczewskiego sztabu. Skarbonki zdawane będą pojedynczo, możliwie na powietrzu.

Ciekawostką tegorocznego finału w Sochaczewie będzie możliwość spotkania z uczestnikami sztafetowego biegu „Z pierwszej stolicy do stolicy”. Sztafeta, która wyruszy w sobotę 30 stycznia z gnieźnieńskiego rynku, w niedzielę 31 stycznia około godziny 15:30 znajdzie się na wysokości placu Kościuszki.

- Biegacze zaplanowali w Sochaczewie krótki postój, będzie więc okazja, by chwilę z nimi porozmawiać lub zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie - mówi Krzysztof Wasilewski.

Fundacja WOŚP, poza puszkami, przygotowała dla kwestujących maseczki, a także pamiątkowe flagi. Jak głosi jeden z punktów ich instrukcji obsługi „Flagę możesz również przewiesić jak pelerynę - w tym dniu to ty jesteś superbohaterem”. (seb)



Złote serduszek które 31 stycznia zostanie zlicytowane przez sochaczewski sztab

# Zlokalizowali kolejne schrony

Zrzeszeni w ramach Fundacji Ochrony Zabytków Mazowska miłośnicy historii sochaczewskich fortyfikacji wykorzystali czas przedłużającego się lockdownu na pracę w archiwach. Dzięki dokładnej analizie map wojskowych z okresu II wojny światowej zdobyli wiedzę na temat kolejnych elementów umocnień, które pod koniec wojny powstały w naszym mieście.

Sebastian Stępień

Punktem wyjścia w prowadzonych badaniach było zdobycie z zasobów NARA (National Archives and Records Administration) niemieckiego zdjęcia lotniczego z 24 stycznia 1945 roku, na którym naniezione są wschodnie umocnienia miasta wzniesione pod nadzorem niemieckiego okupanta przez polskich przemysłowych robotników, a w szczególności mieszkańców Sochaczewa i braci franciszkanów z pobliskiego Niepokalanowa.

W tym miejscu nasuwa się następujące spostrzeżenie: Sochaczew został wyzwolony przez wojska radzieckie 17 stycznia 1945 r. Fotografię wykonano tydzień później, czy to oznacza, że niemieckie samoloty nadal kontrolowały niebo w naszym rejonie?

- Pod taką datą zdjęcie to zostało zarchiwizowane przez Amerykanów, którzy pod koniec wojny chcieli zdobyć jak najwięcej niemieckich dokumentów. Nie można wykluczyć, że datowanie jest błędne - mówi koordynator projektu „Sochaczewskie Fortyfikacje” Artur Gałecki. - Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że na wspomnianym zdjęciu główny nacisk położony jest na uwiecznienie lotniska. Linia fortyfikacji znalazła się tam jak gdyby przy okazji. Może to sugerować, że zdjęcie powstało już po wejściu do Sochaczewa wojsk sowieckich. Są to jednak tylko moje dywagacje. Na tym etapie prac nie zgłębialiśmy dokładnie tego tematu. Najważniejsze było to, że dogłębna analiza tego zdjęcia lotniczego pozwoliła nam dostrzec obiekty, które nie zachowały się w widocznej formie, a mogły stanowić punkty pier-



Niemieckie zdjęcie lotnicze z zaznaczoną na niebiesko linią sochaczewskich umocnień. W centrum fotografii lotnisko w Bielicach

ścienia obrony wokół miasta. Na podstawie zdjęcia udało nam się oznaczyć około 60 potencjalnych celów naszych dalszych poszukiwań - śladów historii sochaczewskich schronów. W tym miejscu chciałbym podkreślić ogromne zaangażowanie Piotra Kajaka w prace nad opracowywaniem map. Piotr z wykształcenia jest archeologiem i kilka miesięcy temu dołączył do naszego grona.

Dla sochaczewskich miłośników fortyfikacji bardzo przydatne w dalszych badaniach okazały się mapy - sowiecka obrazująca schemat niemieckich linii obronnych, opracowana na podstawie zdjęć i informacji wywiadu, które zostały zebrane w okre-

się od 28 sierpnia do 6 grudnia 1944 roku, niemiecka - obrazująca budowę stanowiska AOK 9 na Wiśle w rejonie Modlina, według stanu na 23 listopada 1944 r., oraz opracowana przez Hauptmanna Kehra, będąca planem do celów projektowych, dokumentującym stan realizacji budowy umocnień, lokalizacji bunkrów i stanowisk dowodzenia.

Dzięki tym odkryciom członkowie FOZM odtworzyli przebieg sochaczewskich umocnień z uwzględnieniem każdej obecnie znanej lokalizacji infrastruktury obronnej. Swoje ustalenia nanieśli następnie na mapę, którą można zobaczyć pod linkiem: <https://www.google.com/maps/d/viewer>

- To oczywiście nie koniec naszej pracy - mówi Artur Gałecki. - Będziemy wdzięczni za przekazywanie wszelkich informacji, wspomnień, zdjęć i materiałów, które mogą przyczynić się do zgłębienia naszej wiedzy dotyczącej sochaczewskich schronów. Nie chodzi nam tylko o materiały z okresu wojny, szukamy także zdjęć schronów z czasów powojennych aż do lat 90. dwudziestego wieku.

Jeżeli chcesz się podzielić swoją wiedzą prosimy o kontakt z koordynatorem projektu: Artur Gałecki tel. 604 594 199, e-mail: [bunkry@fozm.pl](mailto:bunkry@fozm.pl)



# Nasz głos w sprawie szybkiej kolei

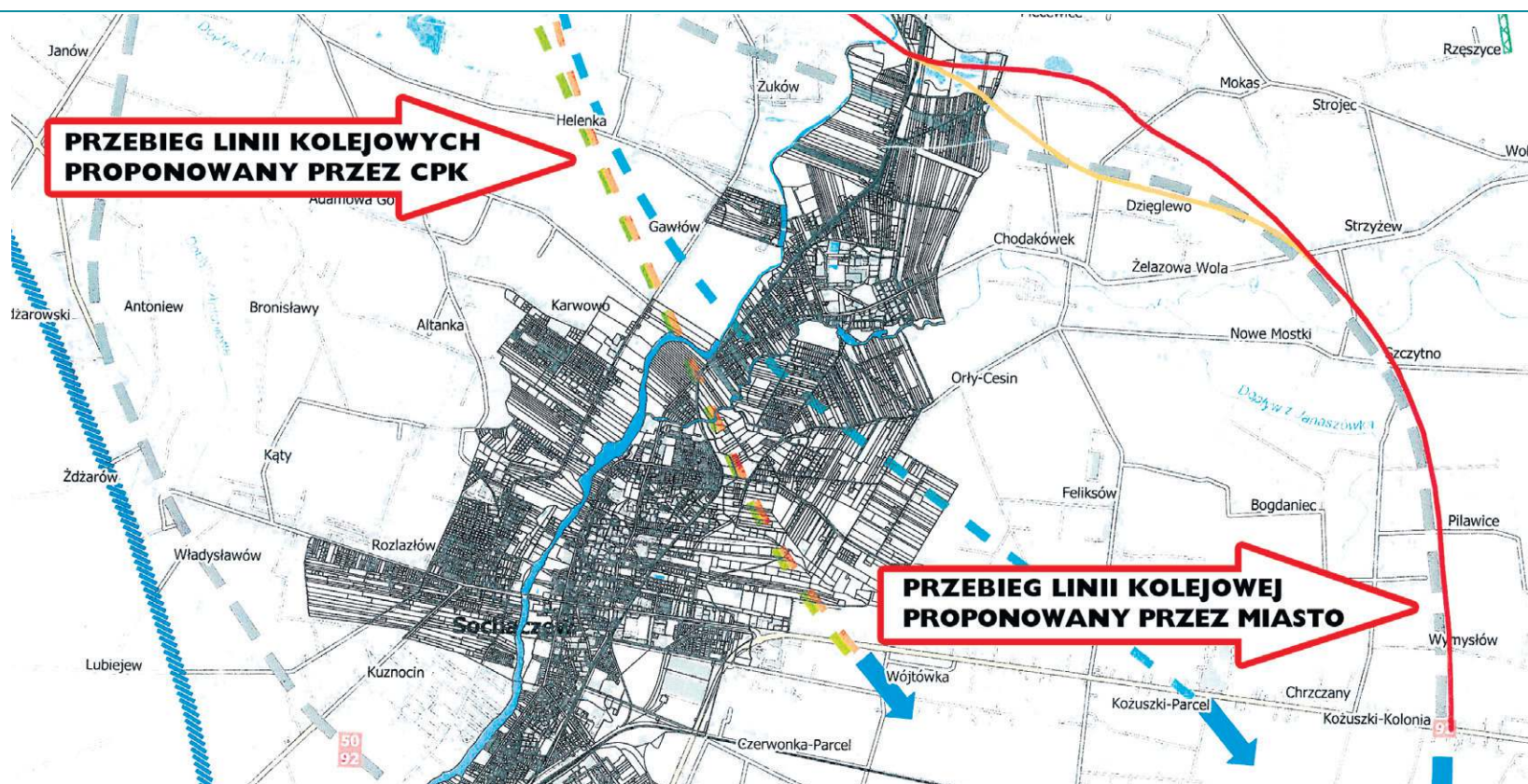
Pod koniec ubiegłego roku Centralny Port Komunikacyjny w Baranowie ogłosił drugie otwarte konsultacje swych zamierzeń inwestycyjnych. Plany dotyczące budowy portu, przebiegu tras dojazdowych do lotniska i jego komunikacji z największymi miastami w kraju opisano w Strategicznym Studium Lokalizacyjnym CPK. Ratusz zgłosił poważne uwagi do proponowanego przebiegu trasy kolei dużych prędkości.

**Daniel Wachowski**

Pod koniec listopada CPK ogłosił, że pragnie jak najwcześniej zidentyfikować istotne uwarunkowania, które mogą wpłynąć na dalszy proces przygotowania inwestycji, dlatego zachęca do przesyłania opinii, uwag i wniosków dotyczących projektu Strategicznego Studium Lokalizacyjnego Inwestycji CPK oraz związanej z nim prognozy oddziaływania na środowisko. Na stronie internetowej portu opublikowano obydwa dokumenty, dołączono mapy wskazujące przebieg korytarzy transportowych i wstępnie proponowane warianty przebiegów linii kolejowych.

Można zakładać, że o ile przebieg dróg nie jest przedmiotem sporu, to nakreślone trasy kolejowe budzą emocje. I zapewne z tego powodu na stronie CPK zastrzeżono, iż przebieg linii kolejowych, zweryfikowany na podstawie uwag z pierwszej tury konsultacji społecznych (odbyły się na początku 2020 roku), jest obecnie przedmiotem równoległe prowadzonych prac analitycznych i studialnych. Na uwagi i wnioski spółka budująca port czekała do 31 grudnia.

Samorząd miasta wziął udział w konsultacjach i pod



koniec grudnia przesłał do CPK jasne stanowisko w sprawie najbardziej problematycznej kwestii, czyli proponowanych trzech wariantów budowy kolei dużych prędkości biegnącej z Baranowa przez Sochaczew w kierunku Płocka. Na mapach udostępnionych przez CPK kolej miałyby, w dwóch niemal identycznych wariantach, przebiegać przez Wójtówkę, potem w granicach

miasta przez tzw. Kistki i dalej przez wsie Gawłów i Helenka. W trzecim wariantzie proponowany szlak kolejowy biegnie przez Chodaków, osiedle domów jednorodzinnych na wysokości ulic Niepodległości i Waryńskiego.

- Każdy z nich jest nie do przyjęcia, gdyż kolej wchodziłaby w osiedla mieszkaniowe, a to oznacza wykupy terenów, wysiedlenia, odszkodowania,

ogromne koszty dla budżetu państwa. W piśmie do CPK zwracam też uwagę, że nasz samorząd zabiega od lat o zintegrowanie północnej dzielnicy Sochaczewa, czyli dawnego miasta Chodaków, z centrum miasta, a takie poprowadzenie kolei zniweczyłoby te starania – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

W piśmie do CPK burmistrz podtrzymał stanowisko wyrażone w czasie pierw-

szych publicznych konsultacji, w lutym 2020 roku. Już wtedy domagał się zmiany przebiegu korytarzy przeznaczonych pod szybką kolej. Niestety zgłoszone wówczas uwagi nie zostały uwzględnione w materiałach, jakie poddano konsultacjom w grudniu 2020 roku.

- Oczywiście budowa portu oraz związanej z nim infrastruktury kolejowej i drogowej to ogromna szansa na rozwój

ziemi sochaczewskiej, dlatego zaproponowaliśmy CPK inny przebieg trasy kolejowej, tj. wprowadzenie jej z Chodakowa i poprowadzenie przez niemal niezamieszkałe tereny tzw. glinianek w okolicach Plecewic – informuje burmistrz.

Kopię stanowiska władz miasta przekazano także posłowi ziemi sochaczewskiej Maciejowi Małeckiemu.

## Na polach powstanie ogromne osiedle

**Jak zapowiada inwestor, czyli spółka VFM Real Estate, budowa pierwszego z dziesięciu zaplanowanych bloków na polach czerwonkowskich rozpocznie się w II kwartale tego roku. W ostatnich dniach ten sam deweloper zakupił od powiatu działkę przy ul. Głowackiego. Wszystko wskazuje na to, że między szkołą muzyczną a basenem powstanie w najbliższych latach nowe osiedle mieszkaniowe.**

Priorytetem dla inwestora pozostaje póki co projekt zlokalizowany na polach czerwonkowskich. Budowa pierwszego bloku rozpocznie się już wiosną

tego roku. Przypomnijmy, że na działce o powierzchni ponad 3,5 ha na polach czerwonkowskich, zakupionej od miasta w 2019 roku, VFM planuje postawić łącznie dziesięć budynków mieszkalnych, o zróżnicowanej wysokości – od ośmiu kondygnacji od strony ulicy Olimpijskiej do czterech pięter w sąsiedztwie tzw. osiedla milionerów. W ramach pierwszego etapu budowy osiedla powstanie 128 mieszkań 1-5 pokojowych o zróżnicowanej powierzchni od 32 mkw. do nawet 126 mkw. W parterze budynku znajdzie się również kilka lokali usługowych oraz recepcja osiedlowa.

- W ramach naszej inwestycji na polach czerwonkowskich kładziemy duży nacisk na komfort mieszkańców, jak również na stosowanie nowoczesnych rozwiązań w budownictwie. W pierwszym budynku powstanie dwukondygnacyjny garaż wielostanowiskowy, do dyspozycji mieszkańców będą również miejsca parkingowe naziemne. W ramach inwestycji powstanie stacja do ładowania samochodów elektrycznych, bardzo duża liczba miejsc do parkowania rowerów i paczkomat. W naszej inwestycji stawiamy na rozwiązania ekologiczne, dlatego prawie cały dach budyn-

ku, tj. ok. 360 mkw., będzie pokryty nowoczesnymi panelami fotowoltaicznymi, które zasilą m.in. oświetlenie części wspólnych i terenów zielonych oraz urządzenia w węzle ciepłym budynku. Jest to rozwiązanie nie tylko ekologiczne, ale także przynoszące przyszłym mieszkańcom oszczędności przy opłaceniu czynszu do wspólnoty – mówi Michał Zaczekowski, członek zarządu ds. inwestycji w VFM.

W ostatnich dniach ten sam deweloper, czyli VFM Real Estate, zakupił za 8,39 mln zł od powiatu działkę o powierzchni 3,1 ha położoną przy ul. Głowackiego.

- Wiążemy długoterminne plany z tym miastem i chcemy w nim realizować kolejne inwestycje deweloperskie. Zakup ten, równoległe z działką nabytą w 2019 roku na polach czer-

wonkowskich, pozwoli nam na oferowanie mieszkańcom Sochaczewa produktów mieszkaniowych w perspektywie najbliższych kilkunastu lat – dodaje Michał Zaczekowski.





## Skorzystaj z nieodpłatnych porad prawnych

**Każda osoba będąca w trudnej sytuacji życiowej, potrzebująca pomocy prawnika, doradcy czy mediatora np. przy rozłożeniu długu na raty, spłacie „chwilków”, w przypadku kłopotów mieszkaniowych, grożącej eksmisji, problemów pracowniczych czy z egzekucją alimentów, może skorzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej. Przysługuje ona każdej osobie, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej usługi prawnej. Mieszkańcy powiatu sochaczewskiego mogą korzystać z niej już od kilku lat.**

Od stycznia 2016 r. na terenie całego kraju zaczął działać system darmowej pomocy prawnej. Są to działania z zakresu administracji rządowej zlecone do realizacji powiatom. Mogą z niej korzystać wszystkie osoby, które złożą pisemne oświadczenie, że nie są w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Od maja 2020 r. zmieniły się zasady korzystania z nieodpłatnych porad obywatelskich i prawnych. Podczas epidemii można ich udzielać zdalnie. Usługi te świadczą adwokaci, radcy oraz doradcy obywatelscy. Co istotne, w czasie walki z covidem nie wymaga się składania oświadczeń o braku możliwości poniesienia kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Ponadto rozszerzono zakres pomocy o sprawy dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej, a katalog osób uprawnionych do sko-

rzystania z nieodpłatnej pomocy objął także osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą.

Pomoc prawna obejmuje wsparcie w zakresie prawa: pracy, cywilnego, karnego, administracyjnego, rodzinnego i opiekuńczego, celnego, dewizowego i handlowego oraz podatkowego, ubezpieczeń społecznych. Natomiast poradnictwo obywatelskie oferuje wsparcie dotyczące spraw mieszkaniowych, zabezpieczenia społecznego oraz porad dla osób zadłużonych.

W związku z koniecznością przeciwdziałania zagrożeniom związanym z COVID-19 do odwołania zawieszono działalność stacjonarną punktów nieodpłatnej pomocy prawnej oraz nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, które funkcjonują na terenie powiatu sochaczewskiego (w siedzibie starostwa oraz w Urzędzie Gminy Brochów). Usługi te realizowane są za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość np.: przez telefon, e-mail, komunikatory internetowe. Porad udziela się według kolejności zgłoszeń, po telefonicznym umówieniu terminu wizyty. Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu (46) 864-18-40 w godzinach: w poniedziałki między 10.00 a 18.00, od wtorku do piątku w godzinach 8.00-16.00.

Starostwo Powiatowe  
w Sochaczewie

# Gdyby znówu sypnęło...

Jeśli wystąpią opady śniegu lub przymrozek spowoduje tzw. szklankę na drogach, do pracy mają przystąpić ekipy ZKM. Firma ma pełnić całodobowy dyżur, a o wsparcie poprosić prywatne firmy dysponujące odpowiednim sprzętem.

Daniel Wachowski

Tej zimy o odśnieżaniu 116,7 km sochaczewskich ulic zadba Zakład Komunikacji Miejskiej. Pod koniec października burmistrz podpisał stosowne zlecenie, zobowiązał firmę do zimowego utrzymania dróg aż do końca kwietnia 2021 roku, zabezpieczył na ten cel 150 tysięcy złotych. Gdy sypnie śnieg wykonawca jest zobowiązany pełnić całodobowy dyżur oraz posiadać w pełnej gotowości sprzęt specjalistyczny i pomocniczy.

Miejskie drogi podzielone są na trzy standardy utrzymania. W najwyższym II standardzie utrzymywane ma być szesnaście głównych ulic o długości 11,8 km, to jest: 1 Maja, 15 Sierpnia, Licealna, Łowicka, Łuszczewskich, Ulanów Jazłowieckich, Olimpijska, Płocka, Pokoju, Reymonta, Prezydenta Kaczorowskiego, Toruńska, Traugutta, Wąska, Warszawska i Żeromskiego. W III standardzie utrzymywane będzie 198 ulic o długości 74,5 km, a w IV 89 ulic o łącznej długości 30,4 km.

Zgodnie ze zleceniem ZKM ma dbać też o czystość na przystankach, sprzątać parkingi przy ul. Targowej, przy kościele w Trojanowie i plac „Parkuj i jedź” przy wieży ciśnień. Zlecono mu też oczyszczanie ważnych dróg wewnętrznych w rejonie ul. Niemcewicza, Grunwaldz-



kiej i dojazdu do budynku 15 Sierpnia 106 D. Odśnieżone mają być też dojazdy do kotłowni, m.in. przy ulicach Słowackiego, Żwirki i Wigury, 600-lecia, Targowej, 1 Maja, Żeromskiego, Konstytucji 3 Maja i Reymonta. Uwagi dotyczące odśnieżania przyjmuje całodobowo dyżurny ZKM, tel. 862-99-27. Oprócz ZKM za zimowe utrzymanie wybranych fragmentów miasta odpowiada Zakład Gospodarki Komunalnej, oczyszczający ze śniegu chodniki w pasach drogowych i parkach.

Na terenie miasta znajdują się drogi krajowe, wojewódzkie i powiatowe, dlatego uwagi dotyczące zimowego utrzymania należy zgłaszać do odpowiedniego zarządcy.

**Droge krajową na terenie miasta, którą zarządza GDDKiA, mamy tylko jedną, jest nią obwodnica. Zgłoszenia odnośnie jej utrzymania należy kierować do Rejonu GDDKiA w Ożarowie Mazowieckim. Można to zrobić telefonicznie, w godz. 7.00-15.00, dzwoniąc pod numer (22) 722-32-79 lub pod całodobowy numer komórkowy 661-698-245. Można też wysłać maila na aktywną przez całą dobę skrzynkę: dyzurni.ozarow@prd-m.pl.**

Z kolei **drogi wojewódzkie to ul. Wyszogrodzka, Chodakowska, Chopina, 600-lecia, Piłsudskiego, Żyrardowska, 15 Sierpnia (na odcinku od obwodnicy do granic miasta w dzielnicy Malesin). Centrala**



MZDW w Grodzisku Mazowieckim, tel. (22) 755-59-46 lub 755-20-59 czynna w dni robocze od godziny 7.00 do 15.00. Można także wysłać maila na adres rd.grodzisk@mzdw.pl.

**Drogi powiatowe na terenie miasta mają 19,4 km długości. To siedemnaście ulic: Towarowa, Okrzei, Sienkiewicza, Botaniczna, Boryszewska, Inżynierska, Ziemowita, Staszica, Trojanowska, Młynarska, Łąkowa, Mostowa, Brukowa, Gawłowska, Księcia Janusza, Głowackiego i Lubiejewska (do obwodnicy). Dyżurny ruchu w Powiatowym Zarządzie Dróg w Sochaczewie - tel. (46) 862-25-68, email: pwzdrog@poczta.onet.pl.**

## Ponownie 30 dni na rejestrację pojazdu

**Od nowego roku znów obowiązuje trzydziestodniowy termin na rejestrację pojazdu sprowadzanego z Unii Europejskiej oraz zgłoszenia nabycia lub zbycia pojazdu zarejestrowanego w kraju. Przepis, wydłużający ten termin do 180 dni został wprowadzony, aby odciążać urzędy i wyeliminować w nich kolejki w czasach pandemii, obowiązywał jednak czasowo, do 31 grudnia 2020 r.**

Oznacza to, że rejestracja pojazdu w 2021 roku nie będzie różniła się od tego, co

było do czasu wprowadzenia obostrzeń związanych z COVID-19. Od 1 stycznia 2021 r. powrócono do 30 dni. Należy pamiętać jednak, że jeśli samochód został sprowadzony w okresie od 1 marca do końca 2020 roku, ustawowo na rejestrację przysługuje nadal aż 180 dni. Jeśli auto przekroczyło granicę Polski już w styczniu 2021 r., trzeba się spieszyć. Zapis ten dotyczy pojazdów sprowadzanych tylko z terytorium Unii Europejskiej. Nie pod-

legają natomiast auta spoza terytorium unii. Podobne terminy obowiązują kupujących i sprzedających samochody nowe i używane w Polsce, muszą oni dostarczyć zgłoszenia nabycia bądź zbycia pojazdu w ciągu 30 dni, jeśli transakcja miała miejsce już w nowym roku, a jeśli odbyła się jeszcze przed 31 grudnia 2020 r. to nadal jeszcze przysługuje 180-dniowy termin rejestracji. Właściciela samochodu, motocykla lub innego pojazdu, który nie

spełnił tych obowiązków w wyznaczonym czasie, czeka kara w wysokości od 200 do 1000 zł.

Wydział Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego obsługuje interesantów w każdy poniedziałek od 8.00 do 17.30; wtorek-piątek w godzinach 8.00 - 15.00. Kasa czynna jest w godzinach: poniedziałek: 8.00 - 17.30; wtorek - piątek: 8.00 - 15.00.

Starostwo Powiatowe  
w Sochaczewie

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE



W każdą środę miesiąca

MOŻESZ ODDAĆ KREW  
I URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE



W każdą środę miesiąca  
między godziną  
9:00 a 13:00  
na placu Kościuszki  
czeka ambulans  
do zbiórki krwi





# Miejskie kamery i telefon interwencyjny w 2020 roku

Pracownicy miejskiego monitoringu przygotowali raport z zarejestrowanych zdarzeń na terenie miasta w 2020 roku. Kamery wyśledziły 226 incydentów dotyczących rozmaitych wykroczeń i przestępstw, dokładnie tyle samo co w 2019 roku. Znacznie rzadziej niż rok wcześniej mieszkańcy korzystali za to z numeru interwencyjnego UM. Tą drogą wpłynęło 69 zgłoszeń - rok wcześniej 132.

**Sebastian Stępień**

Nad bezpieczeństwem mieszkańców Sochaczewa czuwało w 2020 roku 17 kamer monitoringu, obsługiwanych całą dobę przez siedem dni w tygodniu. System działa już od ponad dekady i w każdym roku ulega stopniowej modernizacji. W 2021 roku na ten cel przeznaczone zostanie 300 tys. zł.

W 2020 roku operatorzy zarejestrowali w sumie 226 zdarzeń. Rok wcześniej było ich dokładnie tyle samo, a w 2018 o blisko 30 więcej. Raport wyróżnia kilka kategorii incydentów. Największy przyrost zdarzeń zaobserwowany został w kategorii: spożywanie alkoholu w miejscu publicznym - 83 wobec 47 rok wcześniej. Znacznie rzadziej notowane były za to przypadki przebywania na wzgórzu zamkowym poza godzinami zwiedzania - 22 w zeszłym roku, 42 w 2019. Spadła ilość wykroczeń i kolizji w ruchu drogowym - 24 wobec 39 w 2019. Ogromny spadek dotyczy przypadków niszczenia mienia. Monitoring zanotował w 2020 roku tylko dwie takie sytuacje wobec 29 rok wcześniej.

Najwięcej, bo 28 wykroczeń i przestępstw w 2020 roku nagrała kamera w dzielnicy Boryszew, przy ul. 15 Sierpnia. O jedno mniej zamontowana przy dworcu PKP. Najspokojniej w ubiegłym roku było przy ul. Chopina. Ustawiona tam kamera nie odnotowała żadnego zdarzenia. Tylko po dwie sytuacje wymagające interwencji z uwagi na niewłaściwe zachowania zarejestrowały kamery przy pl. Kościuszki oraz przy rondzie Jana Pawła II.



Operatorzy kamer monitoringu nie są w stanie wychwycić wszystkich niebezpiecznych zdarzeń, dlatego mieszkańcy mogą zgłaszać problemy dzwoniąc pod numer telefonu dyżurnego miasta. Przypomnijmy, numer **46 862-36-82** działa całodobowo przez 7 dni w tygodniu. Liczba interwencji zgłaszanych tą drogą znacząco spadła i wyniosła 69 wobec 132 rok wcześniej. Dotyczyły zagadnień tak rozmaitych, jak „Pozostawione elementy samochodów oraz płyny eksploatacyjne po kolizjach drogowych”, „Gromadzenie śmieci w zaparkowanych samochodach”, „Niedozwolone przebywanie mężczyzny w budynku zamkniętym przez inspektora nadzoru budowlanego”, czy „Pojawienie się barszczu Sosnowskiego przy ul. Chłopskiej”. Nie zabrakło też klasycznych zgłoszeń o zakłócaniu ciszy nocnej, czy podejrzeń, że ktoś jest zarażony covidem. W przypadku każdego zgłoszenia podjęte zostały działania polegające na powiadomieniu służb ratowniczo-porządkowych lub przekazaniu zgłoszeń do odpowiednich wydziałów i referatów urzędu miejskiego oraz jego jednostek.

Ponadto do centrum monitoringu w 2020 roku wpłynęło 28 wniosków o udostępnienie nagrań w związku ze sprawami prowadzonymi przez sochaczewską policję. To spory spadek, bo w roku 2019 takich wniosków było 59. Do obsługującego Sochaczew schroniska dla zwierząt w Płocku trafiał co miesiąc raport dotyczący interwencji w sprawie czworonogów.

## Prezent od miasta poprawia bezpieczeństwo

**Na początku grudnia ubiegłego roku Komenda Powiatowa Policji otrzymała wsparcie od miasta w walce z kierowcami będącymi pod wpływem narkotyków. Do mundurowych trafił przenośny analizator Aquila Scan. Dzięki narkotestowi udało się w ostatnim czasie wyeliminować z ruchu dwóch kierowców, którzy uzyskali pozytywny wynik na zawartość amfetaminy w organizmie.**

Badanie z użyciem narkotestu Aquila Scan jest bardzo proste i szybkie. Pobrana próbka śliny wędruje do analizatora i po kilku minutach wynik jest gotowy. Analizator jest niezwykle czuły i wykryje nawet najmniejsze dawki zabronionych substancji w organizmie. W sytuacji, gdy wykonany test da wynik pozytywny na obecność narkotyków, testowana osoba zostaje skierowana na badanie krwi, by w specjalistycznych badaniach potwierdzić wskazania aparatury.

Policjanci wykorzystują przekazany przez miasto sprzęt w codziennej służbie wobec osób, co do których istnieje podejrzenie kierowania pojazdem pod wpływem środków odurzających. W czwartek 14 stycznia przeprowadzone testy pozwoliły

na wyeliminowanie z ruchu dwóch kierowców z pozytywnym wynikiem na obecność amfetaminy.

- Kierowca pod wpływem narkotyków lub alkoholu to śmiertelne zagrożenie na drodze - mówi Agnieszka Dzik z KPP Sochaczew. - Zaburzona psychomotoryka nie pozwala na właściwą ocenę sytuacji na drodze. W zeszłym roku, uczestnicy trzech wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym byli pod wpływem narkotyków. Tych tragedii można było uniknąć.

Kierowcy, który zdecydował się na jazdę pod wpływem narkotyków lub alkoholu grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności, a w skrajnych przypadkach nawet do 12 lat. Warto przypomnieć, że w 2017 roku doszło do zaostrzenia kar dla kierowców, którzy doprowadzili do wypadku drogowego będąc pod wpływem alkoholu lub podobnie działających środków. W stosunku do osoby nietrzeźwej lub pod wpływem narkotyków, powodującej wypadek, w którym inny uczestnik ruchu drogowego doznał ciężkiego uszkodzenia ciała lub zmarł, sąd może orzec karę do 12 lat pozbawienia wolności. Kara nie może zostać zawieszona.

(seb)

## Narkotyki i broń

**W niedzielę 17 stycznia policjanci z Sochaczewa wspólnie z funkcjonariuszami Wydziału dw. z Przystępczością Narkotykową KWP w Łodzi zatrzymali cztery osoby pochodzące z powiatu sochaczewskiego i żyrdowskiego, które podejrzewali o posiadanie środków odurzających.**

Kryminalni zatrzymali osobą mazurek, którą poruszał się dwaj mieszkańcy powiatu żyrdowskiego w wieku 41 i 39 lat. W schowku auta znaleźli pistolet pieprzowo-gazowy i magazynek z sześcioma pociskami. Podczas przeszukania domu młodszego z mężczyzn znaleźli marihuanę. W tym samym czasie, mundurowi w mieszkaniu 42-letniego

mieszkańca Sochaczewa i jego 32-letniej partnerki, również znaleźli marihuanę. A podczas przeszukania na znajdującej się w powiecie lipnowskim działce kobiety trafiła na kuszę z blokowym naciągami łączyńska wyposażoną w celownik optyczny, a także bezdymny proch strzelniczy. Mieszkaniec Sochaczewa, który był właścicielem tych przedmiotów, nie miał na nie wymaganego pozwolenia.

Zatrzymany sochaczewianin usłyszał w Prokuraturze Rejonowej w Sochaczewie zarzuty dotyczące posiadania broni ciężkowej w postaci kuszy i bezdymnego prochu strzelniczego bez wymaganego pozwolenia, a także zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności. (seb)



## Tanie grzanie

Jak już informowaliśmy, Środowiskowy Dom Samopomocy, mieszczący się przy ul. Zamkowej, czeka w tym roku poważny remont. Placówka przejdzie na ogrzewanie gazowe, odnowiona zostanie elewacja budynku, a stare podgrzewające wodę termy zastąpią nowoczesne pompy ciepła. Na zlecenie miasta, kosztem 700 tys. zł, prace przeprowadzi firma Sochbud.

W ŚDS wymieniona zostanie cała instalacja centralnego ogrzewania, siedem par drzwi i ponad 60 m<sup>2</sup> okien. Od jesieni budynek ma być ogrzewany gazem i przyłączony do sieci zbudowanej za Bzurą przez firmę Sime. Ściany ocieplone zostaną styropianem, a straty energii uciekającej przez strop ograniczy trzydziestocentymetrowa warstwa wełny mineralnej. Do końca marca powstanie koncepcja prac, do końca kwietnia wykonawca ma mieć gotowe projekty, uzgodnienia i pozwolenia służb budowlanych na rozpoczęcie robót, a inwestycja ma się zakończyć do 29 października.

- Nakłady zwrócą się w kilkanaście lat. Jak wyka-

zał audyt termomodernizacyjny, jeśli przeprowadzimy wszystkie opisane w nim prace, koszt ogrzewania jednego metra kwadratowego pomieszczeń ŚDS spadnie z prawie czterech złotych do niespełna pięćdziesięciu groszy. W skali roku zapotrzebowanie na energię ciepłą powinno być niższe o ok. 85 procent, co dla ŚDS oznacza rachunki mniejsze o 36,3 tys. zł - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

ŚDS to zespół trzech budynków o łącznej powierzchni niemal 850 metrów kwadratowych, w tym 200 metrów piwnic. Jego termomodernizacja pozwoli osiągnąć wymierny efekt ekologiczny. To oszczędność energii cieplej i elektrycznej, zmniejszenie emisji pyłów, poprawa skuteczności instalacji centralnego ogrzewania. Dzięki temu samorząd mógł skutecznie zabiegać o unijną dotację z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (Działanie 4.3 Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza). Na termomodernizację ŚDS ratusz pozyskał 553 tys. zł dofinansowania, a to oznacza, że w ponad 70 proc. koszty prac pokryje UE.

(daw)

## Ferie w bibliotece

„Literacko w domu” pod tym hasłem upłynęły tegoroczne ferie organizowane przez bibliotekę. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministra Zdrowia zajęcia odbywały się w formule online.

Aby wziąć udział w zabawie wystarczyło pobrać ze strony internetowej materiały do wydruku lub odebrać wydrukowany pakiet w oddziałach MBP w kramnicach lub Chodakowie. Każdego dnia na dzieci w wieku 6-12 lat czekały m.in. zagadki, rebusy, krzyżówki, prace techniczne z instrukcją ich wykonania „krok po kroku”. Trzeba było np. do wybranych obrazków dopisać wymyśloną przez siebie historię, pokolorować Pingwinka Pingu, wykonać bałwanika z szyszki, zakładać do książki, odnaleźć na

rysunku ukrytą postać, rozwiązać krzyżówkę pod hasłem „Jak dobrze znasz bibliotekę?” Wydano prawie 60 pakietów.

Na złożenie kart pracy najmłodszy mieli czas do 20 stycznia. Dla każdego z nich przewidziano drobny upominek oraz dyplom, ale jury chce też docenić najładniejsze i najstarsze wykonane prace. Wyniki tej rywalizacji zostaną ogłoszone na początku lutego na stronie internetowej i Facebooku biblioteki.

Wszystkim dzieciom biorącym udział, dziękujemy za wspólne ferie. Liczymy, że podobała wam się zabawa, którą dla was przygotowaliśmy. Mamy nadzieję, że następne ferie spędzimy razem w bibliotece. Zapraszamy do korzystania z naszych zbiorów, wypożyczania książek i lektur.

MBP w Sochaczewie

# Egzaminy będą łatwiejsze

Nauka zdalna w tym roku szkolnym wymusiła zmiany w sposobie przeprowadzania egzaminów końcowych dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Minister edukacji zdecydował, że w 2021 roku egzaminy ósmoklasistów i maturzystów przygotowane zostaną wyjątkowo na podstawie wymagań egzaminacyjnych. Do tej pory obowiązywała podstawa programowa.

Maciej Frankowski

W przypadku matur najistotniejsze zmiany dotyczą zniesienia obowiązku przystąpienia do egzaminu ustnego i egzaminu z jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym. Podobnie jak w 2020 roku obowiązkowe egzaminy przeprowadzone zostaną tylko w części pisemnej. Do części ustnej będą mogli przystąpić jedynie osoby chętne. Aby zdać maturę, trzeba będzie uzyskać co najmniej 30 procent punktów z każdego z trzech egzaminów pisemnych na poziomie podstawowym: języka polskiego, matematyki, wybranego języka obcego. Maturzyści będą mogli przystąpić do egzaminów nawet z sześciu przedmiotów dodatkowych.

Czy wprowadzone zmiany spowodują, że będzie łatwiej? Zapytaliśmy o to dyrektora Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego, Julię Jakubowską.

- Zgadnam się z tym, że matury będą łatwiejsze. Zmniejszył się w końcu zakres materiału. Ustalony jest on w oparciu o wymagania egzaminacyjne, a nie podstawy programowe z poszczególnych przedmiotów jak dotychczas. Co to w praktyce oznacza? Przykładowo, na arkuszach z matematyki na poziomie podstawowym ograniczono wymagania dotyczące funkcji i graniastosłupów, nie będzie też zadań dotyczących brył obrotowych, ostrosłupów. Dlatego warto, aby maturzyści zapoznali się z informatorami,



bo odnajdą tam aktualne listy zagadnień, co ułatwi im przygotowywanie się do egzaminów - mówi Julia Jakubowska.

Co ważne egzaminy ustne nie zostaną odwołane automatycznie. Odbędą się w planowanych terminach. Rezygnacja z nich pozostaje do decyzji maturzystów.

- Uczniowie, którzy chcą zrezygnować z egzaminów ustnych mogą tego dokonać poprzez wprowadzenie zmian w deklaracji maturalnej. Mają na to czas do 7 lutego. Przypominam, że nadal obowiązują deklaracje składane we wrześniu. Dlatego, jeśli ktoś z własnej inicjatywy nie „wykreśli się” do tego czasu, to będzie zobowiązany podejść w maju do egzaminów ustnych. Możliwość zmian w deklaracjach maturalnych w praktyce działa w dwie strony. Kilku uczniów podjęło już decyzję o rezygnacji z egzaminów ustnych. Z kolei, przy-

kładowo, kilku uczniów z klasy „ściślej” postanowiło zmienić poziom egzaminu z informatyki z podstawowego na poszerzony - dodaje dyrektor Julia Jakubowska.

Harmonogram tegorocznych matur nie uległ zmianie. Egzaminy pisemne odbędą się w dniach 4-20 maja. Wyniki poznamy 5 lipca. Osobom, którym nie powiedzie się z jednego przedmiotu, będzie przysługiwał termin poprawkowy - 24 sierpnia.

Podobnie bez zmian pozostają terminy egzaminów ósmoklasistów. Uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych z arkuszem zadań z języka polskiego zmierzają się 25 maja. Egzamin z matematyki przeprowadzony będzie dzień później, a 27 maja napiszą test z wybranego języka obcego. Wyniki znane będą do 9 lipca.

Resort edukacji tu także wprowadził zmiany. Lista za-

gadnień uległa skróceniu, na arkuszach będzie mniej zadań. Na egzaminie z języka polskiego z listy lektur obowiązkowych wykreślono „Tędy i owędy” Melchiora Wańkowicza, z części matematycznej - ograniczono wymagania dotyczące działań na pierwiastkach oraz stereometrii (brył przestrzennych). W arkuszu z języka angielskiego nie zobaczymy z kolei pytań dotyczących czasu past perfect oraz mowy zależnej.

- Wielokrotnie wskazywaliśmy problem, że uczniowie ostatnich klas są przeciążeni podstawą programową. Choć wiadomo, że ci ambitni i tak dobrze przygotowują się do egzaminów bez względu na ilość materiału. A że jego zakres jest mniejszy, to siłą rzeczy egzaminy będą wydawać się łatwiejsze. Na najbliższych zebraniach z rodzicami powiadomimy ich, gdzie szukać informatorów zawierających aktualną listę zagadnień do nauki przed egzaminami - mówi dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6, Jadwiga Sikorska.

Uczniowie właśnie sprawdzają swoją wiedzę podczas próbnych egzaminów kończących szkołę.

- Zazwyczaj sprawdziany próbne przeprowadzaliśmy wcześniej, w grudniu. Teraz, ze względu na pandemię, uległo to opóźnieniu. Uczniowie najstarszych klas napiszą je w dniach 26-28 stycznia. Odbędzie się to stacjonarnie, na terenie szkoły - dodaje Jadwiga Sikorska.

### Zakład Komunikacji Miejskiej w Sochaczewie informuje, że na prośbę pasażerów dokonał niewielkiej korekty rozkładu jazdy, która obowiązuje od 23 stycznia.

#### Zmiany dotyczą dni roboczych. Od tego dnia:

- ✓ Przyspieszono wyjazd autobusu linii nr 2 z przystanku Energop z godz. 6:10 na 6:05,
- ✓ Wydłużono kurs linii nr 2. Teraz autobus wyrusza z przystanku Brochów Gmina o godz. 18:55 (dotychczas 19:00) a pod stacją PKP Sochaczew dojeżdża o godz. 19:27. Stąd o 19:45 wyrusza w kierunku osiedla Korczaka. Powrót z przystanku Korczaka o godz. 20:09 do Trojanowa,
- ✓ Autobus linii nr 3 wyrusza z przystanku Chodaków Okrągłak o godz. 4:15 (dotychczas 4:17),
- ✓ Autobus linii nr 3 wyjeżdżający z przystanku Chodaków Okrągłak o godz. 18:12, dojeżdża na przystanek PKP o 18:49;
- ✓ Przyspieszono kurs linii nr 6 z przystanku Energop na godz. 8:40 (było 8:45), a także z przystanku Mokas na godz. 9:20 (było 9:32),
- ✓ Opóźnione zostały kursy linii DHL z ul. Olimpijskiej:
  - z godz. 14:00 na 14:15, autobus dojeżdża na przystanek Chodaków Okrągłak o godz. 14:31,
  - z godz. 22:00 na 22:15, autobus dojeżdża na przystanek Chodaków Okrągłak o godz. 22:32.



# Najmłodszy wrócili do szkół

Po długiej przerwie, 18 stycznia, do szkół wrócili uczniowie klas 1-3. Dyrektorzy sochaczewskich podstawówek zapewniają, że dołożyli wszelkich starań, aby powrót dzieci był możliwie bezpieczny. Liczą również, że szczepionka zostanie jak najszybciej udostępniona nauczycielom.

- Nauczyciel, który przebywa z dziećmi w klasie, tak naprawdę jest narażony na wszystko, z czym dzieci miały do czynienia podczas ich nieobecności w szkole - mówi Krzysztof Werłaty, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3. - Dlatego mam nadzieję, że możliwie szybko szczepionki przeciw covid-19 zostaną udostępnione kadrze pedagogicznej.

## Sprawdzone procedury

- Dzieci stęskniły się za szkołą, bardzo chętnie do niej wróciły, bo przede wszystkim, jak same o tym mówią, najbardziej brakowało im bezpośrednich kontaktów z rówieśnikami. Również rodzice, z którymi rozmawiałam, są bardzo zadowoleni z powrotu do nauczania stacjonarnego. Na dowód tego, przez pierwsze trzy dni mieliśmy niemal 100-procentową frekwencję. Wszystkie zajęcia odbywają się zgodnie z planem lekcji - mówi Jadwiga Sikorska, dyrektor SP6, do której po feriach wróciło około 200 uczniów.

Obowiązujące na jesieni ubiegłego roku procedury przygotowane przez każdą ze szkół pozwoliły uniknąć przypadku zakażenia. W „trójce” odnotowano taki przypadek, ale w grupach przedszkolnych. Szybka reakcja sprawiła, że skończyło się jedynie na kwarantannie.

- Bogatsi o ubiegłoroczne doświadczenia spędziliśmy tydzień przed rozpoczęciem pracy po przerwie zimowej na konsultacjach w gronie pedagogicznym i dopinaniu ostatnich szczegółów pracy w warunkach reżimu sanitarnego - mówi dyrektor „jedynki” Małgorzata Gorgis.

SP1, dla zapewnienia możliwie ograniczonych kontaktów między uczniami, pracuje przez 10 godzin, od 7:00 do 17:00. Klasy odbywają przerwy oddzielnie na różnych piętrach szkoły.

Dodatkowo korytarze zostały podzielone specjalnymi parawanami na sektory. Ciekawym pomysłem jest wprowadzenie w każdej z klas jednego dnia zajęć poza salą lekcyjną. Jak mówi Małgorzata Gorgis, mogą to być zajęcia z przedmiotów przyrodniczych na powietrzu, ruchowe, bądź techniczne w sali gimnastycznej. Dyrekcja dołożyła też starań, aby jak najmniej nauczycieli miało styczność z poszczególnymi grupami uczniów.

- Idealną sytuacją byłoby, gdyby każdą klasę mógł uczyć tylko jeden nauczyciel - mówi Małgorzata Gorgis. - Niestety z uwagi na lekcje języka angielskiego i katechezę nie jest to możliwe.

## Maseczki i dystans

Dyrektor Gorgis wyjaśnia, że nauczyciele noszą podczas zajęć maseczki. Uczniowie siedzą przy pojedynczych, odpowiednio od siebie oddalonych, ławkach. Jeśli nauczyciel musi podejść do ucznia, ten zakłada najpierw maseczkę. Dzieci zasłaniają usta również podczas przerw.

W SP 6 dzieci podczas lekcji nie muszą zakładać maseczek.

- Jest to zgodne z obowiązującym regulaminem, zresztą nie wyobrażam sobie, choćby ze względu na komfort nauki, żeby przez 45 minut uczniowie musieli mieć założone maski. Jednak na przerwach zakrywanie nosa i ust już ich obowiązuje - mówi dyrektor Jadwiga Sikorska.

W „szóstce”, podobnie jak w innych szkołach, stosuje się zasadę separacji poszczególnych klas. Kontakt ze sobą mają tylko uczniowie oraz nauczyciele przypisani do danej klasy.

Ze sprawdzonego reżimu sanitarnego korzysta również SP nr 3. Jak wyjaśnia dyrektor Krzysztof Werłaty, uruchomione zostało stare wejście od strony ul. Kaczo-



Przepisy zezwalają, aby podczas zajęć dzieci nie nosiły maseczek, o ile zachowują dystans



Każdy uczeń ma swój zestaw przyborów szkolnych



Część zajęć prowadzona jest na powietrzu

rowskiego. Do szkoły wróciło siedem klas 1-3 i „zerówka”, czyli w sumie 175 dzieci. Uczniowie klas trzecich korzystają z głównego wejścia, pozostali ze starego. W poszczególnych grupach wiekowych wyznaczone zostały inne godziny rozpoczęcia zajęć. Klasy pierwsze przychodzą na 8:00, drugie na 8:15, a trzecie na 8:30. Nie tylko pozwala to uniknąć tłoku przy wejściach, ale też rozwiązuje problem zagęszczenia podczas przerw na korytarzach, bo te odbywają się o różnych godzinach.

W SP nr 3 dzieci noszą maseczki podczas przerw, ale także podczas zajęć świetlicowych. Dyrektor Werłaty apeluje przy tym, aby rodzice zostawiali dzieci na

świetlicy tylko, kiedy jest to absolutnie konieczne. Co oczywiste, rodzice odprowadzają dzieci jedynie do wejścia do szkoły. Wszelkie wizyty z zewnątrz są skrupulatnie notowane.

- Z ciężkim sercem zrezygnowaliśmy z cennego programu „Owoce i warzywa w szkole”, gdyż nie jesteśmy w stanie kontrolować całej procedury dostawy, a nie chcemy rozprzestrzeniania się epidemii - mówi Krzysztof Werłaty.

## Nie tylko zdalnie

Dyrektorzy zwracają uwagę, że w minionym roku nie było takiej sytuacji, aby szkoły były zamknięte. W placówkach odbywały się zajęcia przedszkolne oraz

zajęcia świetlicowe dla dzieci medyków i służb mundurowych. Część kadry pedagogicznej pojawiała się, by z wykorzystaniem szkolnej infrastruktury prowadzić zajęcia zdalne. W SP nr 1 nieprzerwanie działała biblioteka, która wypożyczała książki dzięki procedurze umożliwiającej wyeliminowanie bezpośredniego kontaktu z wypożyczającym. Prowadzone są także zajęcia indywidualne dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, były także konsultacje dla uczniów klas ósmych w pięcioosobowych grupach.

Dzięki wsparciu urzędu miasta do SP nr 3 płynęło przeszło 130.000 zł środków unijnych z Mazo-

wieckiego Programu Przygotowania Szkół, Nauczycieli i Uczniów do Zdalnego Nauczania. Szkoła otrzymała komputery stacjonarne, laptopy, tablety oraz drukarki. Przeprowadzone zostały również szkolenia dla pedagogów i uczniów.

- Jeśli jeszcze w marcu ubiegłego roku mieliśmy do czynienia z jakimiś niedociągnięciami w nauczaniu zdalnym, to teraz wszystko działa jak należy - mówi Krzysztof Werłaty. - Mamy stały wgląd w postępy czy absencję uczniów. Na bieżąco raportujemy te dane do kuratorium.

## W oczekiwaniu na uczniów

Szkoły czas bez zajęć stacjonarnych wykorzystywały na potrzebne remonty i doposażenia pomieszczeń dydaktycznych. Na przykład w SP nr 1 odnowiona została hala sportowa. W SP nr 3 w sali gimnastycznej wymieniono oświetlenie. Powierzchnie biurowe zyskały nową podłogę, a ich ściany doczekały się malowania. Wyczyszczona została też część elewacji budynku. Do ostatniej chwili trwał remont biblioteki.

Zanim dzieci wróciły do szkół, od 11 do 15 stycznia trwała akcja badań przesiewowych w kierunku koronawirusa. Testowano pracowników szkół podstawowych i szkół specjalnych klas I-III oraz pracowników niepedagogicznych. Wymazy pobierano w Punkcie Drive-Thru przy Szpitalu Powiatowym w Sochaczewie. Z testów mogło skorzystać 530 osób z 34 placówek oświatowych z terenu powiatu sochaczewskiego. Do punktu zgłosiło się 85 proc. kadry, a wyniki dodatnie stanowiły poniżej 1 proc. wykonanych badań.

Sebastian Stępień  
Maciej Frankowski



## Mieszkańcy DPS zaszczepieni

**Od 30 grudnia do 20 stycznia personelowi szpitala udało się zaszczepić w sumie 957 osób. Do tej grupy dołączyli ostatnio podopieczni DPS w Młodzieszynie.**

Jak czytamy w komunikacie Domu Pomocy Społecznej, w środę 20 stycznia odbyły się tam szczepienia przeciw COVID-19. To bardzo ważne wydarzenie dla mieszkańców z uwagi na ich zdrowie i relacje międzyludzkie.

Przygotowania do tego dnia trwały od chwili ukazania się informacji, iż podopieczni domów pomocy społecznej

będą zaszczepieni w najbliższych tygodniach. Mieszkańcy bardzo dużo rozmawiali ze sobą na ten temat, toczyli dysputy także z personelem o plusach i minusach szczepienia się. Były wątpliwości, ale i wiele nadziei. Największą z nich było to, iż być może po zaszczepieniu się większości osób pojawi się możliwość wyjazdu na urlop, do rodziny, możliwość normalnego życia i odwiedzin w placówce.

Szczepienia odbyły się sprawnie, bez żadnych powikłań i wszyscy czują się dobrze. Obecnie oczekują na drugą dawkę szczepionki.



OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

**Wydział Sportu i Organizacji Pozarządowych UM informuje lokalne organizacje pozarządowe o możliwości skorzystania ze wsparcia z tarczy antykrzysowej COVID-19. Wsparcie dotyczy organizacji, które jeszcze nie skorzystały z pomocy.**

Oto linki do konkretnych ofert zamieszczonych na stronie Powiatowego Urzędu Pracy:

**Dofinansowanie kosztów wynagrodzeń:** <https://sochaczew.praca.gov.pl/dla-pracodawcow-i-przedsiębiorców/tarcza/15zrze-organizacje>

**Pożyczka dla organizacji:** <https://sochaczew.praca.gov.pl/dla-pracodawcow-i-przedsiębiorców/tarcza/15zrda-pozyczka-org>

**Dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń dla organizacji prowadzącej działalność gospodarczą ze spadkiem przychodów z niej:** <https://sochaczew.praca.gov.pl/dla-pracodawcow-i-przedsiębiorców/tarcza/15zrzb-wynagrodzenia>

**Pożyczka do 5.000 zł dla organizacji pozarządowej na pokrycie bieżących kosztów działalności statutowej:** <https://sochaczew.praca.gov.pl/dla-pracodawcow-i-przedsiębiorców/tarcza/15zrzd-pozyczka-org>

## Interpelacja, której nie było

Na początku roku Polska żyła tematem szczepień przeciw covid, a do debaty o tym, kto i dlaczego zaszczepił się w grupie „0” przystąpili miejscy radni zrzeszeni w klubach Bezpartyjnych Samorządowców i Koalicji Obywatelskiej. Na jednym z portali opublikowali „interpelację”, w której zażądali od burmistrza odpowiedzi na pytanie, czy poddał się szczepieniu, czy zrobili to jego podwładni, a nawet czy oni sami też mają ten zabieg za sobą.

**Daniel Wachowski**

Zanim zachęcimy do zapoznania się z odpowiedzią burmistrza, warto zauważyć, że radni KO i BS zastosowali innowacyjną procedurę kontaktowania się z ratuszem. Ich pismo najpierw ukazało się na internetowym blogu radnej Koalicji. Opublikowała je 6 stycznia wieczorem, później kopia pisma trafiła mailem do Biura Rady Miejskiej. Co ciekawe sama „interpelacja” datowana jest na 7 stycznia, a wersja papierowa, z podpisami radnych, dotarła do UM dopiero 8 stycznia. Już choćby ta zbitka dat wskazuje, że nie chodziło o rzetelne wyjaśnienie sprawy, ale o wywołanie medialnej burzy i podsycanie podejrzeń, że coś jest na rzeczy i ktoś ważny z ratusza wskoczył do kolejki.

Niestety nie skorzystano też z najszybszej i najbardziej oczywistej drogi. Nikt z radnych KO i BS nie pokusił się o rozmowę telefoniczną z burmistrzem i zapytanie, czy się zaszczepił. Otrzymałby wówczas jednoznaczny odpowiedź, że nie. Piotr Osiecki ogłosił to publicznie, na portalu miasta, już 5 stycznia. Na py-



„Interpelację” podpisała m.in. radna, z zawodu prawnik, Alicja Korkosz

tanie mieszkanki, czy jest ziarno prawdy w pogłoskach, że przyjął pierwszą dawkę szczepionki odpisał: „Szanowna Pani Alicjo, proszę nie wierzyć w plotki. Nie skorzystałem jeszcze ze szczepienia. Zapiszę się w kolejce oczekujących, gdy przyjdzie na to czas. Serdecznie pozdrawiam”.

13 stycznia burmistrz pisemnie odpowiedział radnym na złożone pismo. Jak podkreślił na wstępie, nie mamy do czynienia z żadną interpelacją, ponieważ pytania zawarte w piśmie nie dotyczą zadań i kompe-

tencji organów miasta, ponadto brak jest podstaw do gromadzenia danych pozwalających odpowiedzieć na zadane pytania, zaś ich ewentualne udostępnienie wiązałoby się z naruszeniem przepisów, między innymi z zakresu prawa pracy, ochrony danych osobowych i dóbr osobistych oraz może skutkować odpowiedzialnością prawną. Na koniec zwrócił uwagę na dość oczywisty fakt, że dziewięcioro radnych podpisanych pod pismem (Janusz Bąbała, Alicja Korkosz, Jacek Krzemieński, Jolanta Kulpa-Szcze-

paniak, Robert Błaszczuk, Zofia Denisiewicz, Adam Kloch, Andrzej Kuśmirek, Teresa Lutyńska) zwraca się z pytaniem do burmistrza, czy oni sami poddali się szczepieniu, tymczasem „odpowiedź na to pytanie nie jest znana burmistrzowi lecz na pewno zainteresowanym radnym - autorom pisma”.

Czy można przejść do porządku dziennego nad praktyką, że najpierw „interpelację” publikuje się w mediach, a dopiero potem przekazuje adresatowi? Z pewnością nie. Można uznać, że osoby pracujące w radzie dwa lata jeszcze się uczą, ale trudno o niewiedzę podejrzewać pełniących mandat sześć, a nawet czternaście lat, a takie osoby też są tam podpisanne. Najwyraźniej radni KO i BS nadal nie zapoznali się z podziałem zadań i kompetencji niezależnych od siebie organów władzy publicznej – burmistrza i rady miasta, bo nawet niezbyt pogłębiona analiza przepisów prawa pozwoliłaby dojść do wniosku, że burmistrz nie sprawuje nadzoru nad radnymi, nie ma prawa żądać od nich udzielenia jakichkolwiek informacji, a już na pewno nie o zdrowiu.

## Infolinia dla seniorów i niepełnosprawnych

**Miasto wesprze rząd w realizacji Narodowego Programu Szczepień przeciw covid. 15 stycznia uruchomiono infolinię dla mieszkańców. Pod wskazanymi numerami telefonów seniorzy i osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności umówią bezpłatny transport do punktu szczepień, najbliższego ich miejscu zamieszkania.**

Organizowaniem transportu dla osób z ograniczoną mobilnością zajmuje się Centrum Usług Społecznych przy al. 600-lecia (dawny MOPS). Zgodnie z decyzją wojewody z



bezpłatnego transportu skorzystają osoby:

- ✓ posiadające aktualne orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym o kodzie R (upośledzenie narządu ruchu) lub N (choroby neurologiczne), albo odpowiednio I grupę z w/w schorzeniami,

- ✓ mające obiektywne i niemożliwe do przezwyciężenia we własnym zakresie trudności w samodzielnym dotarciu do najbliższego punktu szczepień.

Datę i godzinę transportu uzgodnimy dzwoniąc od poniedziałku do piątku w godzi-

nach 8.00 – 15.00 pod numer: (46) 863-41-81, 863-41-82 lub komórkowy 514-899-298.

Jak czytamy na stronie gov.pl/szczepimysie, w Sochaczewie akcję prowadzi:

- Poradnia Lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej (szpital w Sochaczewie), ulica Batalionów Chłopskich, tel. 864-95-52.

- Przychodnia ALMED, ul. Żeromskiego 41a, tel. 862-45-44, 662-412-895, [almed@przychodniaalmed.pl](mailto:almed@przychodniaalmed.pl).

25 stycznia przychodnie te rozpoczęły szczepienia pierwszej grupy, czyli seniorów 70+.



# Nie odmawiajmy pomocy zwierzętom

Zima w szczególny sposób dotyka zwierzęta. W trudnych warunkach pogodowych potrzebują naszej pomocy. Ale nie wymagają niczego wyjątkowego, wystarczy im schronienie, pożywienie i dostęp do wody. Jeśli nie możemy im tego zapewnić, spróbujmy powiadomić odpowiednie służby, bo od nas zależy los naszych braci mniejszych.

**Jolanta Śmielak-Sosnowska**

Przypominamy kilka podstawowych zasad, których przestrzeganie sprawi, że czworonogi spokojnie przetrwają zimowe miesiące.

## Najpierw psy

Zgodnie z ustawą z 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, każdy właściciel zwierzęcia domowego ma obowiązek zapewnić mu pomieszczenie chroniące je przed zimmem i opadami atmosferycznymi, odpowiednią karmę i stały dostęp do wody. W przypadku psów trzymany na łańcuchu, nie może on być krótszy niż trzy metry.

Pamiętajmy, że podwórzowy zwierzątko na łańcuchu musi mieć możliwość ruchu, aby utrzymać wymaganą temperaturę ciała. Kiedy łańcuch jest za krótki, skazujemy psa na pozostawanie w jednej pozycji lub ciągle szarpanie się z uwieżią. Jeśli jednak czworonoga puszczaćmy luzem, to zadbajmy, aby nie wyostał się poza ogrodzenie posesji.

Częstą praktyką w blokach jest wypuszczanie samego psa na tzw. „siku”. Jest to niedozwolone, zwłaszcza w przypadku dużych czworonogów. Nigdy bowiem nie wiadomo, jak zareaguje nasz zwierzątko na obce osoby, na dziecko, czy inne psy.

Zimą powinniśmy być bardzo wyczuleni na porzucone zwierzęta. Osoba, która napotka takiego psa lub kota np. przywiązane do drzewa w lesie, czy do słupa przy drodze, ma obowiązek powiadomić o tym najbliższe schronisko dla zwierząt, straż gminną lub policję. W Sochaczewie informacje takie przekazujemy do Urzędu Miejskiego. To urząd sprawuje opiekę nad zwierzętami bezdomnymi, przyjmuje zgłoszenia o ich pojawieniu się na terenie miasta, a następnie zleca ich odłowienie i zapewnienie właściwych warunków w schronisku, z którym ma podpisaną umowę. Od 1 stycznia tego roku sochaczewskimi psami zajmuje się Schronisko dla Zwierząt w Nowym Dworze Mazowieckim, prowadzone przez Fundację Przyjaciele Braci Mniejszych.

Magdalena Matych z wydziału Infrastruktury UM przypomina że zabronione jest kupowanie zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach oraz psów i kotów poza miejscami ich chowu lub hodowli (przepis ten nie dotyczy nabycia psów i kotów ze schroniska dla zwierząt oraz od organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt). Za złamanie tego zakazu grozi kara grzywny.

I jeszcze jedna ważna zasada: mieszkańcy Sochaczewa, którzy zdecydują się na prowadzenie hodowli lub posiadanie psa rasy uznawanej za agresywną, powinni pamiętać o uzyskaniu od burmistrza odpowiedniego zezwolenia.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28 kwietnia 2003 r. w sprawie ras psów uznawanych za agresywne zamieszcza następujący wykaz: amerykański pit bull terrier, pies z Majorki (Perro de Presa Mallorquin), buldog amerykański, dog argentyński, pies kanaryjski (Perro de Presa Canario), tosa inu, rottweiler, akbash dog, anatolian karabash, moskiewski stróżujący, owczarek kaukaski.

**Koty na specjalnych prawach**  
jeszcze kilka lat temu koty uważane były za wrogów osiedli mieszkaniowych. Tępieno je, zamykano piwniczne okienka, aby nie mogły się tam schronić przed mrozem czy deszczem. Na szczęście polityka w tym zakresie zasadniczo się zmieniła. Warto w tym miejscu przytoczyć dwa paragrafy ustawy o ochronie zwierząt: „zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę” oraz „zwierzęta wolno żyjące stanowią dobro ogólnonarodowe i powinny mieć zapewnione warunki rozwoju i swobodnego bytu”.



Za zwierzęta nieudomowione, wolno bytujące uważa się koty miejskie, uliczne, działkowe. Urodziły się one w stanie dzikim. Nigdy nie były udomowione, a jedynie dokarmiane przez człowieka, tak jak np. gołębie czy łabędzie. Stosując się więc do zapisów ustawy, należy uznać, że pomysł wyłapywania kotów wolno żyjących i umieszczania ich w schroniskach jest łamaniem prawa i przykładem krótkowzroczności, bo miasto bez kotów, to miasto ze szczurami.

- Można lubić albo nie lubić kotów, ale ich sanitarna

rola w mieście jest tak duża, że dyskusji nie podlega - twierdzi Magdalena Matych. - Nawet dobrze podkarmione koty zachowują instynkt łowcy. Dokarmianie kotów nie wywołuje ich obojętności wobec gryzoni. Wręcz przeciwnie, zdrowy i silny drapieżnik jest znacznie bardziej skuteczny. A więc koty znajdujące się na terenach naszych osiedli, jako zwierzęta wolno żyjące, mają prawną ochronę i do każdego z nas, dotyczy to również administratorów bloków, wspólnot mieszkaniowych, czyli

wszystkich, którzy zarządzają budynkami, należy obowiązek zapewnienia im schronienia. W szczególności podczas okresu zimowego należy pamiętać również o ich dokarmianiu. Powinno ono jednak odbywać się w sposób odpowiedzialny, nie zaburzający ich instynktu łownego. Pokarm należy wystawiać o stałych porach na określony czas, a następnie sprzątać jego pozostałości, aby nie stały się pożywieniem dla gryzoni. Nie można także zapominać o utrzymaniu czystości i porządku w miejscu dokarmiania kotów oraz zapewnianiu im świeżej i czystej wody - dodaje nasza rozmówczyni.

Prawidłowa opieka nad wolno żyjącymi kotami powinna być sprawowana w taki sposób, aby oprócz schronienia i dokarmiania były one również sterylizowane i leczone. Jeśli

więc zauważymy skupiska nieudomowionych kotów, wystarczy, że powiadomimy o tym Urząd Miejski, który zajmie się sterylizacją lub leczeniem tych czworonogów.

## Ważne kontakty

Zgłoszeń dotyczących bezdomnych zwierząt domowych oraz zwierząt powypadkowych (rannych lub padłych) z terenu Sochaczewa należy dokonywać w Urzędzie Miejskim pod nr tel. 46 862 22 35 wew.526. Poza godzinami pracy UM informacje takie można przekazywać pod czynny całą dobę numer telefonu 46 862 36 82.

Osoba zgłaszająca powinna podać miejsce przebywania zwierzęcia oraz dane osobowe umożliwiające jej identyfikację i numer telefonu kontaktowego. Urząd Miejski nie przyjmuje zgłoszeń anonimowych.

Świadczeniem usług pielęgnacyjno-weterynaryjnych dla zabłąkanych zwierząt (domowych, gospodarskich, dzikich), zwierząt biorących udział w zdarzeniach drogowych i losowych oraz kotów wolno żyjących na terenie Sochaczewa zajmuje się Przychodnia Weterynaryjna VetPlanet s.c., Rozłazłów 31B.

Od 1 stycznia tego roku Sochaczew obsługuje Schronisko dla Zwierząt w Nowym Dworze Mazowieckim, prowadzone przez Fundację Przyjaciele Braci Mniejszych, ul. Leśna (przedłużenie ul. Sportowej).

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Sochaczewie, ul. Staszica 152, tel/fax: 46/862 84 53, godziny pracy: 7.30 - 15.30.

**PRZYSZŁA ZIMA !!!**  
**PAMIĘTAJ O ZWIERZĘTACH !!!**

- \* **Sprawdź stan budy**  
- czy jest odpowiednio zabezpieczona przed wiatrem i zimmem,  
- wyściel ją słomą.
- \* **Zapewnij psu więcej ruchu**  
- pozwól mu się wybiegać
- NIE TRZYMAJ PSA NA UWIEZI !!!**
- \* **Zapewnij zwierzętom wysokokaloryczną karmę**
- \* **Zadbaj też o świeżą wodę do picia**  
- pilnuj aby nie zamarzła !

**ZAWSZE REAGUJ GDY WIDZISZ POZOSTAWIONE BEZ OPIEKI ZWIERZĘTA.**  
**INFORMUJ O TYM URZĄD GMINY, MIASTA, STRAŻ MIEJSKĄ LUB POLICJĘ.**

## Podział miejskich środków na poszczególne zadania związane z ochroną zwierząt:

**160 tys. zł** na zapewnienie opieki w schronisku w Nowym Dworze Mazowieckim,

**51 tys. zł** na usługi weterynaryjne dla zabłąkanych czy rannych zwierząt,

**30 tys. zł** na darmową sterylizację i kastrację,

**3 tys. zł** na zakup karmy dla kotów żyjących wolno na naszych osiedlach.

Łącznie w 2021 roku na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami Urząd Miejski przeznaczył **245 tys. zł.**



# Sochaczew rzemiosłem stał (cz.1)

Kto dziś wie, czym zajmowali się kołodzieje, kowale, dekarze, ilu mieliśmy szewców, fryzjerów czy rzeźników. Ta pamięć przetrwała tylko w najstarszym pokoleniu i dawnych kronikach. A przecież Sochaczew przez wieki rzemiosłem słynął. I nie są to czcze przechwałki a fakty poparte badaniami archeologicznymi i naukowymi, licznymi publikacjami i cennymi eksponatami, które można zobaczyć w naszym muzeum. Dzisiaj chcemy przypomnieć dzieje sochaczewskiego rzemiosła w ostatnim stuleciu i roli, jaką w jego rozwoju odegrał Cech Rzemiosł Różnych.

**Jolanta Śmielak-Sosnowska**

Bogatej wiedzy na temat dwudziestowiecznego rzemiosła w Sochaczewie dostarcza nam kronika spisana przez wieloletniego kierownika biura cechu Wiesława Kraszewskiego.

## Zaczął się od szewców

Sochaczewscy rzemieślnicy za umowną datę powstania cechu przyjmują 1907 r., kiedy to powstało pierwsze w Sochaczewie zrzeszenie rzemieślników - cech szewców. Taka data widnieje na ich sztandarze, a z kroniki Cechu Rzemiosł Różnych dowiadujemy się, że w okresie międzywojennym szewcy utworzyli Spółdzielnię Szewców Chrześcijan im. Jana Kilińskiego. Nie zachowały się dokumenty z tamtych czasów, więc możemy tylko spekulować, że sochaczewska organizacja była częścią istniejącej już w Warszawie spółdzielni o tej samej nazwie, która rozszerzała swoją działalność na cały kraj. O rozwoju ogólnopolskiej już spółdzielni możemy przeczytać w Przeglądzie Rzemieślniczym nr 26 z 1937 r.

Przetrwała ona czas okupacji, udzielając sobie wzajemnej pomocy, m.in. w zdobywaniu materiałów, a także niosąc pomoc mieszkańcom Sochaczewa, głównie ludności żydowskiej. Wśród założycieli lokalnej spółdzielni kronika cechu wymienia: Ignacego Zielonkiewicza, Ignacego Miklaszewskiego, Michała Smaka, Henryka Kwiatkowskiego, Zygmunta Witasiaka, Jana Szymaniaka, Polikarpa Pawłowskiego.

Liczny i prężny cech szewski przez lata stopniowo zanikał, coraz większemu zniszczeniu ulegał także sztandar z 1907 r. W związku z tym Walne Zgromadzenie Delegatów Cechu w 1982 r. podjęło uchwałę o ufundowaniu nowego sztandaru ze składek wszystkich rzemieślników. Jak zanotował ówczesny kierownik biura cechu Wiesław Kraszewski, z powodu krótkiego termi-

nu nie było to łatwe. Ze składek uzbierano 80 tys. zł, podczas gdy jedna z warszawskich spółdzielni zażądała 200 tys. Dzięki staraniom Jerzego Bugaja i ówczesnego starszego cechu Juliana Walkiewicza, udało się zamówić sztandar u rzemieślnika z Olsztyna za 116 tys. zł.

Wykonano go na wzór starego i uroczyste poświęcono w 75. rocznicę istnienia cechu w listopadzie 1983 r. W Sochaczewie odbyła się wtedy wielka uroczystość połączona z przemarszem pocztów sztandarowych wszystkich branż do kościoła św. Wawrzyńca, a później spotkanie jubileuszowe w Domu Rzemiosła, w którym uczestniczyło około 300 osób. Piszemy o tym, gdyż rzemieślnicy, z uwagi na obowiązujący stan wojenny, nie otrzymali zgody na zorganizowanie „zgrupowania”, a mimo to stawili się w komplecie. Kronikarz cechu odnotował skład pocztu sztandarowego. Funkcję chorążego pełnił Mieczysław Gorzak (który jeszcze do niedawna prowadził zakład szewski przy ul. Wąskiej), a chrzestnymi byli: Alicja Szymaniak i Stanisław Kwiatkowski. Warto też dodać, że stary sztandar szewców został przekazany do muzeum ziemi sochaczewskiej.

## Sztandar ważna rzecz

Innym fachim legitymującym się przedwojenną historią jest branża „metalowa”, zrzeszająca m.in. kowali, blacharzy. Na ich sztandarze figuruje rok 1923. W czasie okupacji jego przechowywaniem i konserwacją zajmował się Walenty Zwierzchowski, a później jego syn Józef.

Rok później powstał cech rzeźników, bardzo liczny, dlatego szybko doczekał się własnego sztandaru. Jego chorążym był Władysław Żaczkowski, który w 1939 r., podczas bombardowania miasta, z narażeniem życia wyniósł chorągiew z gruzów sochaczewskiego kościoła, gdzie był przechowywany. Przez całą wojnę ukrywał go w mieszkaniu. Z kolei Wojciech



Prezes cechu, Violetta Gzik, prezentuje sztandar rzemieślników, podobnie jak inne, przechowywany w gablocie

Piorun zajął się ratowaniem insygniiw rzemieślniczych - buławy, głowicy sztandaru wraz z orłem, księgi pamiątkowej. Nawet ścisła rewizja gestapo nic nie dała. Wojciech Piorun, aresztowany i wysłany do obozu, przeżył i po wojnie oddał przechowywane przedmioty władzom cechu.

Tak jak dla rzemieślników ważne było posiadanie sztandaru i troska o niego, tak dla Niemców wielkie znaczenie miało odnajdywanie i niszczenie wszelkich pamiątek z godłem polskim. Za ich przechowywanie groziła kara śmierci lub obóz koncentracyjny. Nic więc dziwnego, że wojenni opiekunowie sztandarów otaczani byli szacunkiem i wdzięcznością.

Jeszcze przed wojną, w 1938 r., ufundowany został sztandar cechu murarskiego, którego członkami byli m.in.: Tadeusz Kobek, Jan i Kazimierz Stolarscy, Antoni Bajnerman, Władysław Szalapski, Waclaw Błaszczyk, Jan, Marian i Kazimierz Modzelewscy oraz wielu innych.

Na krótko przed niemiecką inwazją własną chorągiew

poświęcili piekarze. Jak podaje kronika cechu, do jej uratowania podczas okupacji szczególnie przyczynili się Wawrzyniec Kaczmarek i Jan Żukowski, a lata wojny spędził w ukryciu u Bolesława Kalinowskiego. Cech piekarzy wyróżnił się namacalną pomocą, jakiej podczas okupacji udzielał mieszkańcom Sochaczewa, a po wojnie zainicjował zakup gruntu pod budowę Domu Rzemiosła.

Istotny wkład w budowę siedziby rzemieślników i ich działalność wniósł starszy cechu Witold Górski. W drugiej połowie ubiegłego stulecia jego piekarnia należała do najbardziej znanych w Sochaczewie. Autorka niniejszego opracowania, przemierzając codziennie drogę do Liceum Ogólnokształcącego w latach siedemdziesiątych, upajała się zapachem pieczonego chleba, który roznosił się wzdłuż ulicy Traugutta.

## Prawie tysiąc rzemieślników

W lipcu 2020 r. prezesem cechu została Violetta Gzik pochodząca z rodziny rzemieślniczej z tradycjami piekarskimi.



Sztandar szewców, wierna replika pierwszej chorągwi z 1907 roku, duma rzemieślników

Po dziadku, a później ojcu przejęła zakład, który z powodzeniem działa do tej pory przy ul. Traugutta. Oczywiście unowocześniony, z bogatym asortymentem pieczywa, wyrobów cukierniczych a także garmazeryjnych.

- Mój dziadek wypiek chleba rozpoczął w latach 40. XX w. przy ul. Płockiej. Piec chlebowy był ustawiony na podwórku, tam też odbywała się sprzedaż pieczywa. Pierwsza piekarnia powstała na Rozlazłowie. W miejscu, gdzie obecnie się znajduje, znany zakład prowadzili państwo Gruberscy. Najstarsi mieszkańcy pamiętają jeszcze pieczywo z ich piekarni. Budynek przy ul. Traugutta, w którym dzisiaj mieści się nasz zakład, dziadek wybudował w latach 60. - opowiada Violetta Gzik.

Z czasem Stefan Gzik, później jego syn Wiesław, własne piekarnie otworzyli w Warszawie, a tę sochaczewską przekazali pani Violetcie. - Mam nadzieję, że to 80-letnie dzieło będą kontynuować moje dzieci, które podobnie jak ja wyrosły ze środowiska rzemieślniczego - dodaje.

Swoje sztandary mieli także fryzjerzy i krawcy tworzący silne związki branżowe. Nie sposób wymienić wszystkich, ale w kronice znajdujemy informacje, że w 1947 r. starszym cechu krawieckiego był powszechnie ceniony Józef Ochman, który jeszcze wiele lat po wojnie miał zakład krawiecki przy ul. Staszica.

Sztandary posiadały nie tylko poszczególne branże. W 1938 r. ufundowany został ogólny sztandar rzemieślników chrześcijan, który jednak zaginął podczas wojny. Jego replikę wykonano i poświęcono w 1972 r. Jest używany do dziś.

Warto dodać, że w Sochaczewie prężnie działały jeszcze inne branże: stolarska, cukiernicza, zegarmistrzowska, kamieniarska, lakiernicza, wulkanizacyjna, elektryczna, blacharska, dekarzka, introligatorska. Według danych z 31 lipca 1985 r. w Cechu Rzemiosł Różnych w Sochaczewie zarejestrowanych było 950 osób prowadzących różnorodną działalność. Nie tylko świadczyły one usługi na rzecz mieszkańców, ale także kształciły uczniów, którzy później przejmowali poszczególne branże.



# KULTURALNY PRZEKAZNIK

## Obroniliśmy sochaczewską kulturę

Z **Arturem Komorowskim**, dyrektorem Sochaczewskiego Centrum Kultury, o tym, jak przewyżczać trudności w zarządzaniu instytucją kultury w obliczu pandemii, o realizacji projektów online, modernizacjach przeprowadzanych w budynkach SCK, zmianach w strukturze organizacyjnej jednostki oraz planach na najbliższe miesiące, rozmawia Iza Strzelecka

**Styczeń to dobry moment na podsumowanie minionego roku. Po wszechnie wiadomo, że 2020 rok był wyjątkowo trudny dla kultury. W jaki sposób pandemia rzutowała na działalność SCK?**

Był to, i jest, wyjątkowy czas dla wszystkich. O tyle specyficzny w stosunku do jednostek kultury, że pandemia mocno uderzyła właśnie w tę dziedzinę życia społecznego. W Sochaczewskim Centrum Kultury nigdy nie zwalnialiśmy tempa, wręcz nieustannie przyspieszaliśmy. Na początku 2020 roku mieliśmy mnóstwo planów, realizowaliśmy wiele projektów, przygotowaliśmy nowe produkcje. I nagle, na przełomie lutego i marca, niemal wszystko się zatrzymało. Jednak od razu wiedzieliśmy, że nie możemy pozwolić, żeby z powodu pandemii SCK przestało funkcjonować. Chcieliśmy maksymalnie obronić dorobek kultury związany z Sochaczewem, w tym bezpośrednio z naszą instytucją. Trzeba więc było nie tylko zmienić sposób myślenia, ale też wprowadzić nowe formy pracy. Przeszliśmy na tory komunikacji elektronicznej. Pracownicy Sochaczewskiego Centrum Kultury fantastycznie się w tym odnaleźli. Spotkaliśmy się z dużym zrozumieniem uczestników zajęć oraz ich rodziców i opiekunów. Wszystkie grupy działające w Sochaczewskim Centrum Kultury przetrwały. Zajęcia

prowadzone są obecnie w trochę zmienionej formie i grupy są mniej liczne, ale nie mamy spustoszenia pod tym względem. Myślę, że udało nam się uratować dotychczasowy kapitał.

**Praktycznie z dnia na dzień zostały odwołane niemal wszystkie wydarzenia kulturalne, koncerty, spektakle. Realizacja nowych projektów również okazała się utrudniona.**

W minionym roku planowaliśmy wprowadzić do oferty programowej nowe zajęcia, chcieliśmy otworzyć kolejne pracownie. Wspomnę tu chociażby Pracownię CNC Art, w której miały się odbywać zajęcia z wykorzystaniem nowoczesnych technologii modelowania 3D. Mamy już zakupiony sprzęt, znaleźliśmy inżyniera, ale z wiadomych względów wszystko się zaablokowało. Musieliśmy również wstrzymać realizację drugiej edycji Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego i Tanecznego UNITY. Było to fantastyczne wydarzenie, w ramach którego w 2019 roku zaprosiliśmy do Sochaczewa młodych artystów z państw z Grupy Wyszehradzkiej. Mogliśmy zaprezentować nasze miasto i to, jak pięknie się rozwija. Młodzież biorąca udział w pierwszej edycji była zachwycona zarówno możliwościami, jak i panującą w trakcie festiwalu atmosferą.



W 2020 roku planowaliśmy rozszerzyć projekt na całą Europę. Staraliśmy się o fundusze, które pozwoliłyby na realizację festiwalu na dużą skalę. Bardzo żałuję, że nie udało się w zeszłym roku tego projektu zrealizować. Przy okazji chciałem za pośrednictwem redakcji poinformować, iż CHANGE/PROJECT, w ramach którego odbył się w Sochaczewie I Międzynarodowy Festiwal Teatralny i Taneczny UNITY, został nominowany w 2020 roku do międzynarodowej nagrody PRO-

JEKT ROKU 2019! Spośród 150 projektów, nadesłanych z Polski, Czech, Słowacji i Węgier, dofinansowanych przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki, nominowane do nagrody zostały cztery, a wśród nich sochaczewski festiwal. Przypomnijmy, że festiwal „Unity” to projekt społeczno-artystyczny, współorganizowany i współfinansowany przez Sochaczewskie Centrum Kultury i Miasto Sochaczew. Głównym moderatorem tego wydarzenia był Dawid Żakowski, któ-

ry prowadzi u nas Teatr Maska. Teatrowi towarzyszyli: Zespół Taneczny Abstrakt, Orkiestra Kameralna Camerata Mazovia, Pracownia Eksperymentów Audio-wizualnych. Wśród naszych gości obecni byli partnerzy z Czech (Cooltour, Ostrava), Słowacji (PST – Contemporary Dance Space, Kosice) i Węgier (Ziggurat, Budapeszt).

**W ciągu ostatnich miesięcy Sochaczewskie Centrum Kultury mocno zaakcentowało swo-**

**ją obecność w sieci. Powstała ogromna ilość projektów online, które spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony internautów. Jest więc i lepsza strona medalu?**

Skupienie się na działalności online było praktycznie jedynym rozwiązaniem. Zrealizowaliśmy wiele nowych pomysłów, które nadal cieszą się dużą popularnością. Są wśród nich audycje, spektakle, wystawy, koncerty, prezentacje wokalne, konkursy i szereg innych projektów, których nie sposób wymienić. Wszystkie je można znaleźć i obejrzeć na naszej stronie internetowej i na Facebooku, do czego zachęcam. Trafnym pomysłem okazało się również przeprowadzanie konkursów metodą online. Jako przykład podam Ogólnopolski Konkurs Wokalny „Polskie Drogi”, na który wpłynęło 106 zgłoszeń. Przypuszczam, że gdyby konkurs przebiegał tradycyjnie, taka ilość uczestników byłaby mało realna, chociażby ze względów logistycznych. Formuła online w wielu projektach zadziałała in plus, więc będziemy je kontynuować. Zaopatrzyliśmy się w profesjonalną, odpowiednio dla nas

**CIĄG DALSZY STR. 14**



## DOKOŃCZENIE ZE STR. 13

zmodyfikowaną, platformę komunikacyjną wiodącej firmy informatycznej, z której będziemy korzystać również w przyszłości. Przez cały 2020 rok opracowywaliśmy też koncepcje na realizację zaplanowanych wcześniej musicali, zarówno w zakresie scenariuszy, reżyserii i aranżacji muzycznych, jak również oprawy wizualnej oraz scenografii. Włożyliśmy w to bardzo dużo pracy. Liczę, że w tym roku będziemy mogli zaprezentować efekty. Jeśli nie uda się w formie tradycyjnej, to koncerty będą sfilmowane i pokazane online. Chciałbym powoli wznawiać działalność zespołów estradowych, która z powodu pandemii została zawieszona. Będziemy oczywiście działać w odpowiednim reżimie sanitarnym.

### Wznowienie działalności pokaże zmiany, które niepostrzeżenie zaszły we wszystkich trzech lokalizacjach SCK. Czego możemy się spodziewać?

Czas, w którym nie były prowadzone zajęcia w naszych budynkach, był idealnym momentem na modernizację. Zaczęliśmy od ulepszenia kwestii bezpieczeństwa. Uporządkowaliśmy sprawy związane z ochroną przeciwpożarową, dokończyliśmy wcześniejsze działania w tym zakresie. Przeprowadziliśmy remonty kilku pomieszczeń. Zrewitalizowany został cały Klub Nauczyciela. Zmiany zachodzą również w naszym budynku w Boryszewie. Można je zauważyć już w hollu, który funkcjonuje jako Galeria ZeDeK, odnawiane są sale zajęć. Zainwestowaliśmy też, zgodnie z zaleceniami, które mieliśmy od audytorów, w bezpieczeństwo informacji i ochronę danych osobowych. Jesteśmy teraz możliwie dobrze chronieni w tym obszarze. Sprzęt i system, z którego korzystamy, są najnowszej generacji.

### W minionym roku pojawiły się również zmiany w strukturze organizacyjnej

### Sochaczewskiego Centrum Kultury. Początek 2021 roku przyniósł kolejne modyfikacje. Na czym te zmiany polegają?

Jako dyrektor muszę dbać o optymalizację i kondycję finansową instytucji. We wrześniu 2020 roku połączyłem dwie sekcje: integracji społecznej i klubu nauczyciela. To wymusiło również zmiany personalne. W tym miejscu chciałem podziękować pani Teresie Kłuszo, która jako kierownik Sekcji Edukacji i Klubu Nauczyciela przez lata fantastycznie prowadziła i organizowała jej działania, przygotowując nam solidny fundament do rozwoju. Proponowałem pani Teresie dalszą współpracę w nowej formule, ale uznała, że czasy są już zupełnie inne i nie podjęła tego wyzwania. Prowadzeniem tej sekcji, która została poszerzona obecnie o zagadnienia związane z piosenką estradową, zajęła się pani Jolanta Kawczyńska, a jej asystentem - koordynatorem działań Klubu Nauczyciela - został pan Piotr Milczarek, dyrygent chóru Viva ce. To jednak nie koniec. Od pierwszego stycznia tego roku zostały też zmienione obszary zadań poszczególnych sekcji. Część zniknęła, a ich działalność przejęły inne istniejące. Powstała też nowa sekcja Twórczości Przestrzennej i Sztuk Pięknych, którą kieruje pani Marta Wasilewska. Zmiany dotknęły także Impresariatu, odpowiedzialnego obecnie także za komunikację cyfrową i zarządzanie social mediami. Za całość działań Impresariatu i korzystanie z nowych technologii komunikacyjnych odpowiedzialna jest pani Magdalena Franaszek-Niewiadomska - główny specjalista SCK.

### Nowością, przewidywaną na ten rok, jest fakt, że budowany przez miasto amfiteatr będzie kolejną lokalizacją Sochaczewskiego Centrum Kultury.

Amfiteatr to nasze kolejne wyzwanie. Przewidujemy, że w połowie roku będzie ukończony i przekazany nam do zarządzania. To czwarta lokalizacja, którą będziemy

gospodarować. Wspólnie z urzędem miasta chcemy realizować tam formuły atrakcyjne i przyjazne mieszkańcom Sochaczewa. Już teraz opracowujemy kwestię inauguracji nowego sezonu artystycznego SCK, którą planujemy tam zrealizować. Mamy inne konkretne pomysły. Chcemy je wspólnie z innymi instytucjami kultury przeprowadzić. Wypracowujemy w tej kwestii koncepcje z panią Joanną Niewiadomską-Kocik, naczelnikiem Wydziału Kultury Turystyki i Promocji Miasta. W dalszej perspektywie będziemy pracować strategicznie nad tym, by jak najlepiej wykorzystać potencjał tego miejsca w realizacji kolejnych projektów. Chcemy tam umiejscowić także nowe wydarzenia cykliczne. Na tę chwilę nie mogę tego dokładnie określić, gdyż jest to uzależnione zarówno od sytuacji związanej z pandemią, jak i od możliwości finansowych, które w dużej mierze określają progi naszej działalności.

### Mając nadzieję, że niedługo znów będziemy mogli bez ograniczeń i lęku o zdrowie brać udział w wydarzeniach kulturalnych w naszym mieście, życzę by wszystkie zamierzenia i cele były możliwe do zrealizowania.

I ja mam taką nadzieję, że niedługo spotkamy się z państwem jako instytucja w sposób tradycyjny. My na pewno przygotujemy artystyczne propozycje, co do których liczę, że przypadną naszej wspólnie sochaczewskiej publiczności do gustu. Na koniec chciałbym serdecznie podziękować wszystkim pracownikom i instruktorom SCK, uczestnikom zajęć, ich rodzicom, a także odbiorcom naszych produkcji za wspólne przetrwanie tej trudnej próby. Podziękowania kieruję również w stronę Urzędu i Rady Miasta, składając je na ręce pana burmistrza Piotra Osieckiego. Wyrażam też wdzięczność wszystkim zaprzyjaźnionym osobom i instytucjom za znakomitą współpracę i pomoc udzieloną Sochaczewskiemu Centrum Kultury.

## LEKKA ATLETYKA

# Rozpoczęły sezon

Młode lekkoatletki z KM „Aktywni” Sochaczew, trenowane przez Emanuela Zimnego, zaliczyły w tym roku już pierwsze starty w halowych zawodach, które odbyły się w Toruniu i Milanówku.

W rozegranym w poniedziałek 18 stycznia w Toruniu ogólnopolskim mityngu wzięło udział ok. 900 zawodników, w tym siedem dziewczyn z sochaczewskiego klubu. Rywalizację rozpoczęła Natalia Hoyer w kategorii U-14. W biegu na 200 metrów uzyskała bardzo dobry wynik 29.56 s. Dało to zwycięstwo w jej serii biegowej. W ostatecznym rankingu zajęła 10. miejsce na 35 startujących zawodniczek. Na 200 metrów rywalizowały także młodziczki U-16. Najlepszy wynik z „Aktywnych” uzyskała Maja Madanowska (32,34 s). W biegu uczestniczyły również Patrycja Janiak (33,01 s) i Gabriela Flis (33,75 s). Wszystkie młodziczki zajęły miejsca poza pierwszą dwudziestką.

Julia Skomial staje się coraz szybsza. Z wynikiem 8.24 s, w biegu na 60 m, zajęła drugie miejsce w swojej serii biegowej. W klasyfikacji generalnej sklasyfikowano ją na 12. pozycji wśród 33 zawodniczek startujących w kategorii U-18. Weronika Krzemińska wystartowała w pchnięciu kulą 3 kg w kategorii U-18. Jej najlepszy rezultat to 8.81 m. Wynik ten dał jej 5. miejsce w konkursie. Martyna Orlińska, od tego roku juniorka starsza U-20, regulaminowo zmieniła ciężar kuli na cztery kilogramy. W swoim debiucie w nowej kategorii wiekowej wypadła bardzo dobrze.

## TENIS STOŁOWY

## Na początek wyjazdowe zwycięstwo

**Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego rozpoczął rundę rewanżową od wygranej 3:0, na wyjeździe w Luzinie. Najbliższe spotkanie zawodniczek Bronisława Gawrylczyka rozegrają w hali przy ul. Kusocińskiego w piątek 5 lutego.**

Mecze pierwszej kolejki rundy wiosennej Ekstraklasy Kobiet odbyły się w piątek 22 stycznia. Sochaczewski klub, mimo absencji swojej liderki Iriny Ciobanu, dość łatwo ograł ligowego beniaminka. Najwięcej emocji było w pierwszym po-



Wynik 9.35 m. dał jej 4. miejsce w zawodach.

W kolejnym mityngu rozgrywanym w Toruniu, w sobotę 23 stycznia, wystartowały dwie „Aktywne” zawodniczki. Julia Skomial kolejny raz poprawiła swój rekord życiowy w biegu na 60 m, i to aż o 0,2 sekundy. Z czasem 8.04 sekundy zwyciężyła w swojej serii biegowej. Ostatecznie zajęła 10. pozycję w gronie 42 zawodniczek. Druga reprezentantka „Aktywnych” - Weronika Krzemińska, z wynikiem 9.02 m, zajęła 11. miejsce w pchnięciu kulą 3 kg.

W niedzielę 24 stycznia w Milanówku cztery zawodnicz-

ki wzięły udział w konkursie w skoku wzwyż. Maria Dudkowska (U-14) bez problemu pokonała poprzeczkę na wysokości metra. Niestety, drugiej wysokości 110 cm już nie udało jej się pokonać. Marysia zajęła 8. miejsce. W kategorii młodziczek (U-16) najlepiej poradziła sobie Dominika Czuba, która pokonała wysokości 115, 120, 125 i 130 cm i tym ostatnim wynikiem zakończyła zawody na 7. pozycji. Lokatę za nią z rezultatem 115 cm zajęła Gabriela Flis. Natomiast Zuzi Basior tym razem nie udało się zaliczyć żadnej z wymaganych konkursów wysokości.

jedynku. Daria Łuczakowska wygrała dwa pierwsze sety, lecz jej rywalka Maja Miklaszewska zdołała wyrównać. Rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero w piątej partii. Kolejne gry zakończyły się bez straty seta dla sochaczewskich tenisistek. Siostry występujące w ekipie z Luzina - Magdalena i Katarzyna Płotka musiały uznać wyższość kolejno - Magdale-

ny Sikorskiej oraz debiutującej w ligowym meczu w barwach SKTS, Weroniki Mielnickiej. Następny mecz tenisistki stołowe rozegrają w piątek 5 lutego o godz. 17.00 w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego. SKTS podejmie drużynę z Jastrzębia Zdroju. Ze względu na obowiązujące obostrzenia spotkanie to odbędzie się bez udziału publiczności.

### GOSRit Energa Mar-Bruk ZRB Luzino - SKTS Sochaczew 0:3

Maja Miklaszewska - Daria Łuczakowska 2:3 (7:11, 8:11, 11:8, 12:10, 9:11)

Magdalena Płotka - Magdalena Sikorska 0:3 (8:11, 0:11, 4:11)

Katarzyna Płotka - Weronika Mielnicka 0:3 (5:11, 6:11, 10:12)



# Jubileusz w trudnych czasach

MOSiR to miejska jednostka organizacyjna, która w Sochaczewie chyba najbardziej ucierpiała wskutek pandemii. Obowiązujące obostrzenia w znaczący sposób ograniczyły dostęp do oferty ośrodka obchodzącego w tym roku jubileusz 20-lecia istnienia. Z dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – **Mieczysławem Głuchowskim** rozmawia Maciej Frankowski.

**Ośrodek musi utrzymać obiekty sportowe, jednak ze względu na wprowadzone obostrzenia nie może obsługiwać klientów indywidualnych. Generuje to koszty przy jednoczesnym braku wpływów. Najlepszym przykładem jest pływalnia „Orka”. Jak MOSiR sobie z tym radzi?**

Tam, gdzie tylko możemy, staramy się minimalizować wydatki. W ostatnich tygodniach, kiedy nikt nie korzystał z basenu, obniżaliśmy temperaturę powietrza w budynku oraz wody w nieckach do ok. 22 stopni. Dzięki zmniejszeniu zużycia energii elektrycznej i gazu potrzebnego do ogrzewania obiektu, udaje się osiągać znaczące oszczędności. Czas przestoju staramy się wykorzystywać na realizację innych zadań. Część pracowników zatrudnionych na co dzień na pływalni, została przekierowana do bieżących prac przy pozostałych obiektach MOSiR, np. na targowisko miejskie.

**Jeśli będzie sygnał, że wolno otwierać baseny, długo potrwa uruchomienie pływalni?**

Nie. Gdy tylko ukaza się stosowne przepisy, będziemy na to gotowi – dzisiaj mamy pozwolenie, jutro otwieramy. Już teraz mogę zapewnić, że nie będzie, jak co roku w czerwcu, trzytygodniowego przestoju technologicznego. Przerwa będzie krótsza i potrwa tylko dwa, trzy dni, abyśmy mogli wymienić filtry.

**MOSiR wykorzystał czas zamknięcia na remonty i przeglądy techniczne swoich obiektów?**

Podobnie jak podczas pierwszego lockdownu wiosną 2020 roku, staraliśmy się we własnym zakresie przeprowadzać wiele drobnych remontów. W

przypadku wspomnianej już pływalni: na części mokrej wymieniliśmy kilka metrów kwadratowych najbardziej zniszczonych płytek, a w korytarzu przy szatniach, gdzie zawsze mieliśmy problem z wilgocią, która niszczyła dość szybko farbę pokrywającą tynk, postanowiliśmy położyć tak zwaną boazerię plastikową. Wymieniliśmy liny oddzielające tory w części sportowej basenu, przy wejściach do saun uzupełniliśmy fugi, a jest to wbrew pozorom bardzo istotne, bo stanowi uszczelnienie dla wody i zwiększa efektywność urządzeń saun. Zmieniamy też w kasach i innych punktach sprzęt komputerowy, aby usprawnić obsługę klientów. Ponadto w dwóch sportowych trawach generalnie prace porządkowe, a dodatkowo przy ul. Kusocińskiego prowadzimy prace związane z naprawą dachu.

**Jak to jest z tą dostępnością obiektów? Nie wszyscy mogą z nich korzystać, kto zatem może trenować?**

Co najmniej do końca stycznia, zgodnie z rozporządzeniem rady ministrów, obowiązują konkretne wytyczne w tej kwestii. W skrócie mówiąc, z obiektów mogą korzystać osoby uczestniczące we współzawodnictwie sportowym prowadzonym przez odpowiedni polski związek sportowy, a więc zawodnicy z licencjami. 18 stycznia na pływalnię powrócili sochaczewscy WOPR-owcy, którzy zarejestrowali się w ostatnim czasie jako zawodnicy i wyrobili sobie licencje w Polskim Związku Pływackim, dlatego, zgodnie z obowiązującymi przepisami, mogłem udostępnić im pływalnię na treningi.

**Ze względu na restrykcje sanitarne nie udało się uruchomić lodowiska.**



Dyrektor Mieczysław Głuchowski zapewnia, że z chwilą zdjęcia obostrzeń może uruchomić pływalnię z dnia na dzień

Wszystkie niezbędne elementy – bandy, agregat, itd - do uruchomienia lodowiska mamy przygotowane i liczę, że może uda się je otworzyć w tym sezonie. Jeśli tylko będzie to możliwe, np. do połowy lutego, udostępnimy ślizgawkę nawet na krótki okres trzech, czterech tygodni. Na uruchomienie lodowiska, zbudowanie tafli lodu, potrzeba nam pięciu dni.

**A jak będzie w przypadku parku linowego w Chodakowie w sezonie letnim?**

Jesteśmy już po jego pierwszym przeglądzie technicznym, wykonanym po zakończonym ubiegłorocznym sezonie. Nie wykryto żadnych usterek. Park zostanie otwarty na początku maja, o ile będzie to oczywiście możliwe. Obiekt w Chodakowie będzie dostępny przez siedem dni w tygodniu.

**Działalność ośrodka w dużej mierze przeniosła się do internetu. Ostatnio zakończyły się organizowane przez MOSiR wirtualne ferie dla dzieci.**

Ofertę dla najmłodszych przygotowała kierownik Re-

nata Kubik. Dzieci miały za zadanie przygotowanie prac plastycznych o tematyce sportowej, czy wykonanie zgodnie z harmonogramem różnych form aktywności fizycznej. Wszystko odbywało się w ramach wyzwania „Sochaczewska Karta Sportowca”. W zabawie brały udział dzieci w wieku od 4 do 11 lat. Organizujemy też inne konkursy. Przykładowo, do końca stycznia czekamy na wypełnione karty odpowiedzi w grze terenowej „Poznaj MOSiR”. Jest ona częścią, a właściwie zapowiedzią, obchodów jubileuszu 20-lecia istnienia Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sochaczewie i powstania pływalni „Orka”.

**Czy może pan przypomnieć początki MOSiR i zdradzić jakieś szczegóły dotyczące obchodów jubileuszu?**

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji istnieje od 1 maja 2001 roku. Miesiąc później, 1 czerwca, miało miejsce otwarcie i oddanie do użytkowania pływalni „Orka”. Było to wtedy wielkie wydarzenie. Basen służy nam do dzisiaj, a wiele osób, z którymi rozmawiam, nie może uwie-

rzyć, że ten obiekt ma już blisko 20 lat. Oczywiście, co prawda skromnie, w reżimie sanitarnym, ale planujemy uroczystości z okazji jubileuszu. O szczegółach poinformuję wkrótce. W najbliższych dniach spotkam się z moimi kierownikami i wymienimy się pomysłami i propozycjami odnośnie do programu obchodów. Na pewno przygotujemy jakąś ciekawą, jubileuszową ofertę na Dzień Dziecka. Wykorzystując też swoje możliwości i zaplecze sportowe w jakimś stopniu będziemy chcieli włączyć się w organizację Święta Mieszkańców – Dni Sochaczewa. W tej chwili nikt nie wie, czy będzie to możliwe i w jakim zakresie, ale trzeba być gotowym na lekkie poluzowanie obostrzeń pandemicznych.

**Pełni pan funkcję dyrektora ośrodka już od blisko 16 lat. Co się zmieniło na ich przestrzeni?**

Przypomnę, że pierwszym dyrektorem MOSiR był obecny burmistrz Piotr Osiecki. Przejąłem po nim tę funkcję 7 lutego 2005 roku. Co warto podkreślić, w tamtym czasie ośrodek zarządzał tylko trzema obiektami: pływalnią

oraz halami przy ul. Kusocińskiego i Chopina. Stadiony były wówczas użytkowane przez kluby MKS Orkan i KS Bzura. W sezonie 2005/2006 po raz pierwszy wypożyczaliśmy sprzęt niezbędny do budowy lodowiska, a trzy lata później zakupiliśmy własną infrastrukturę. Następnie przejęliśmy w zarząd teren ogródka jordanowskiego w al. 600-lecia. MOSiR otworzył także skatepark. Z biegiem lat przybywało administrowanych przez nas obiektów, dlatego bardzo ważną datą był 1 lipca 2011 roku. Wówczas stan naszego posiadania wzrósł praktycznie dwukrotnie. Burmistrz swoim zarządzeniem przekazał nam do administrowania i utrzymania dwa stadiony, integracyjne place zabaw i sportu – w Karłowicze i przy ul. Grunwaldzkiej, czy targowisko miejskie.

**To prawda, że planuje pan przejście na emeryturę?**

Mam już swoje lata. Pracę zawodową rozpocząłem w 1967 roku jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Gawłowie. Nie ukrywam, planuję w tym roku przejść na emeryturę, ale nie chcę jeszcze zdradzać konkretnej daty. Nikt mnie do tego nie zmusza, jest to moja własna decyzja, dlatego nie żyję jeszcze tym tematem. Mam taki charakter, że pracuję do końca, a zdrowie wciąż pozwala mi być aktywnym zawodowo i uczestniczyć w realizacji różnych przedsięwzięć. Ale czas jest nieubłagany. Niech młodzi przejmują stery. Na pewno będę służył radą i pomocą swojemu następcy, a już na emeryturze zawsze bardzo dobrze będę wspominał ten czas, gdy miałem zaszczyt pełnić funkcję dyrektora sochaczewskiego MOSiR.



# Zima w obiektywie sochaczewian

W tym roku pogoda postanowiła przypomnieć, z czym wiąże się zima i na kilka dni miasto znalazło się pod warstwą białego puchu. Portal sochaczew.pl zaprosił z tej okazji do wspólnej zabawy i zachęcił do przesyłania zimowych fotek na miejskiego facebooka. Sochaczewianie opublikowali kilkadziesiąt zdjęć, których głównym bohaterem jest śnieg. Postanowiliśmy zamieścić naszym zdaniem najciekawsze z tych fotografii na łamach „Ziemi Sochaczewskiej”.



FOT. ŻANETA BIDIUK



FOT. KONRAD FUS



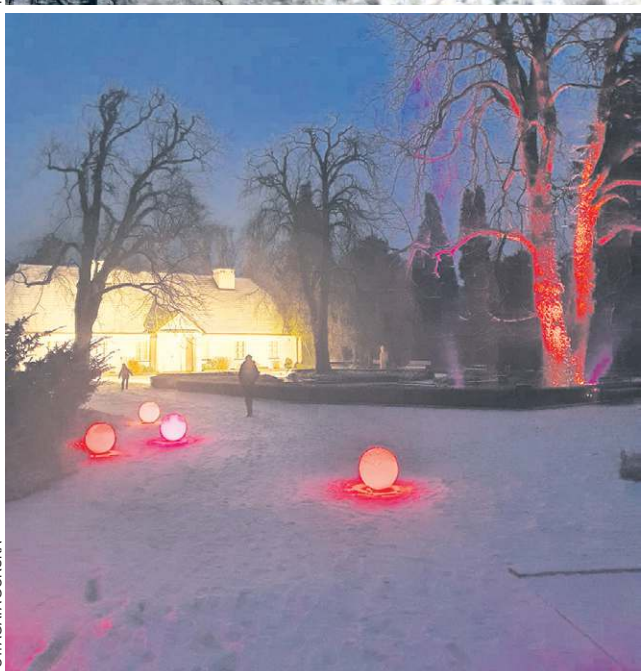
FOT. MONIKA DAJER



FOT. KRZYSZTOF W



FOT. PIOTR ROMANOWSKI



FOT. AGATA GÓRSKA



FOT. MARTYNA WĘŻOWSKA